

KATOLIK POLSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładem: Zjednoczone Wydawn. Gazet, Sp. z o. o., Katowice. Za redakcję odpowiada Fr. Godula Chorzów I. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. o. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-70

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego nr. 4. — Telefon 337-68
Nočna: Katowice, ul. Batorego nr. 2. — Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Batorego nr. 2. — Telefon nr. 314-14.
Konto P. K. O. Katowice 304.540.

Abonament miesięczny zł 2,30.

Ceny ogłoszeń: wiersz jednołamowy milimetr 20 groszy.
Wiersz reklam. jednołam. red. 70 gr, na 1-szej stronie 80 gr.

Wielka gra polityczna

na linii Londyn — Paryż — Berlin —
Warszawa — Moskwa.

Rewolucja w Grecji — sensacyjne oświadczenie rządu angielskiego, chrypka kanclerza Hitlera, oziębienie się stosunków angielsko-niemieckich, ugodabisyńsko-włoska, oto wydarzenia ostatnich dni. Sensacje, wśród których jedna, mianowicie deklaracja rządu angielskiego o konieczności zwiększenia zbrojeń, podyktowanych nieustannym zbrojeniem się Niemiec, posiada historyczne znaczenie i zasługuje na baczniejszą naszą uwagę.

Dawno już nie mieliśmy tak wyraźnego sformułowanego pod adresem Niemiec oskarżenia, jak w ostatniej angielskiej „Białej Księdze”. Uzasadniając znaczne w tym roku, znaczniejsze niż kiedykolwiek w ostatnich dziesiątkach lat, zwiększenie trzech budżetów obronnych, to jest marynarki, lotnictwa i armii, rząd angielski nie wahał się podkreślić, że zwiększenia te podyktowane zostały nielegalnymi sprzecznymi z duchem Traktatu Wersalskiego, zbrojeniami Niemiec, podkreślając jednocześnie bardzo wyraźnie niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju świata wypływa z hodowanego obecnie w Niemczech ducha odwetowego.

Co spowodowało to nowe wystąpienie angielskie?

Odpowiedź na to dają nam niektóre organy prasowe angielskie, odsłaniając kulisy dwulicowej gry niemieckiej, która z jednej strony próbowała dogadać się z Francją, oskarżając wobec niej Anglię o przeszkadzanie porozumieniu niemiecko-francuskiemu, z drugiej tę samą taktykę próbowała zastosować wobec Anglii, oskarżając przed nią skolei Francję. Niemcy chciały wbić klina między te dwa państwa, ciągnąc korzyści dla siebie. Taktyka ta przejrzana na wylot w Londynie wywołała nie tylko oburzenie, ale i głęboki niesmak. Jednocześnie nad Tamizą zrozumiano, że partner, dla którego polityka jest według znanego powiedzenia jednego z wybitnych europejskich mężów stanu, „sztuką fałszywej gry”, nie zasługuje na wiarę, i trzeba przed rozpoczęciem z nim decydujących rozmów, pokazać mu zaciśniętą pięść. Aby jednak całkowicie zrozumieć ten sensacyjny krok Anglii w stosunku do Niemiec, trzeba zwrócić uwagę na ofensywę gospodarczą a niezaawadnie i polityczną Anglii we wschodniej Europie.

Wyrazem tego jest traktat handlowy z Polską. Tak samo Anglia prowadzi rozmowy gospodarcze z Sowiecami. Dogadała się już z państwami bałtyckimi, otwierając porty bałtyckie dla swoich towarów.

Pomalu cała Europa wschodnia stanie otworem dla handlu wielkobrajskiego, który śmiało może wyrzucić ze wschodu Europy jedynego konkurenta — Niemcy. Boć obecnie ani Francja ani St. Zjednoczone nie pchają się zbyt na wschód Europy. Francja ma tam obecnie właściwe tylko interesy polityczne.

Ale, aby Anglia mogła podbijać gospodarczo wschód Europy, musi na tym odcinku panować pokój. Stąd zainteresowanie Anglii sprawą t. zw. paktu pół-

Telefon podsłuchowy w biurze księcia Pszczyńskiego

KATOWICE. „Księcia pana na Pszczyńcu”, osławionego Plessa zna już opinia publiczna dostatecznie.

Jego oszustwa podatkowe i oszukańcze siuchty ze spółkami holdingowymi, oświadczone gruntownie w szeregu procesach, demaskujących doszczętnie tego butnego pana, chroniącego się dziś za granicą — znane są już dziś całemu światu.

Można się było spodziewać, że po tylu druzgocących rewelacjach, nie potrzeba będzie więcej zajmować się tą skompromitowaną figurą.

Okazuje się jednak, że

są jeszcze inne świństwa v. Plessa, które nie doczekały się światła dnia i napiętnowania.

Toteż dziś zająć się musimy nową skandaliczną aferą, jaką ma na sumieniu sławetny „książę” pszczyński.

Oto wychodzi na jaw, że von Pless miał od szeregu lat urządzoną w swym osobistym gabinecie na zamku w Pszczyńcu

tajną stację telefoniczną... podsłuchu.

Podsłuchowa stacja telefoniczna von Plessa była włączona do sieci telefonicznej w Zamku, do sieci prywatnych telefonów, łączących Plessa z jego poszczególnymi przedsiębiorstwami, a co najciekawsze ów

telefoniczny podsłuch von Plessa miał również

połączenie z pocztową siecią państwową

Założenie tej podsłuchowej sieci

nie było zameldowane władzom

Co więcej istnienia aparatu podsłuchowego nie dostrzegła specjalna komisja, jaka z ramienia władz kontrolowała urządzenia telefoniczne w zamku Plessa w r. 1933. Nikt też ze strony Plessa nie poinformował owej komisji o istnieniu znamiennej stacji podsłuchowej w gabinecie Plessa. O istnieniu też tej podsłuchowej stacji wiedziało zaledwie paru zaufanych ludzi.

Na fakt istnienia tego niezwykłego, tajemniczego urządzenia telefonicznego udało się wpaść przypadkiem dopiero z początkiem marca 1935 r.

Przy zbadaniu tego specjalnego urządzenia telefonicznego

założonego na zlecenie v. Plessa

okazało się, że von Pless, siedząc wygodnie przy swym biurku mógł podsłuchiwać rozmowy telefoniczne prowadzone z innych pokoi zamku czy to przez członków swej rodziny czy przez służbę, mógł też podsłuchiwać rozmowy prowadzone przez urzędników w poszczególnych przedsię-

biorstwach Plessa, oraz rozmowy prowadzone na pocztowej linii państwowej.

Von Pless więc uprawiał tajny podsłuch, wobec własnej rodziny, urzędników i służby, co demaskuje dostatecznie charakter osobisty von Plessa.

Obok tego jednak telefonicznego szpiclowania swoich, dużo poważniej i mocno podejrzenie przedstawia się sprawa podsłuchowego połączenia telefonicznego von Plessa z linią pocztową.

Oдноśne władze zapewne zajmą się bliższym zbadaniem tej niesłychanie pikantnej, brudnej, a zarazem podejranej afery telefonicznej „księcia pana”.

W świetle tego nowego skandalu sylwetka moralna von Plessa, śląskiego milionera i prezesa Volksbundu, uwydatnia się w całej swej nagości.

Do oszukańczych praktyk podatkowych i holdingowych, dołącza się skandaliczna afeta z podsłuchem telefonicznym.

Jak widać to von Pless jest figurą bardzo „interesującą”.

Volksbundowi można pogratulować tak oryginalnego „wodza”.

Rokowania polsko-węgierskie

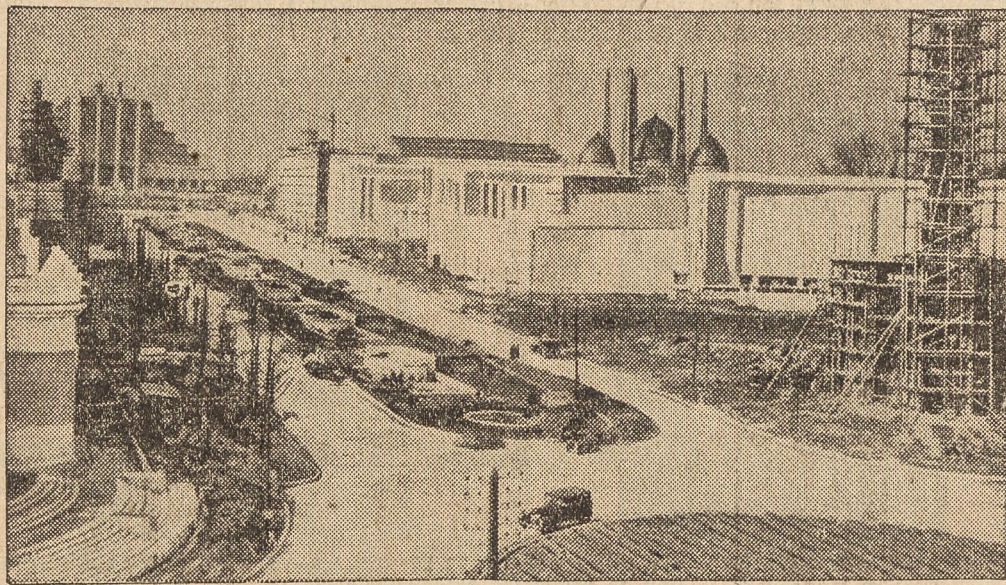
BUDAPESZT. Rokowania polsko-węgierskiego komitetu studiów gospodarczych prowadzone są w przyjaznym nastroju i zmierzają do usprawnienia systemu kompensacyjnego, utrudnionego ze względu na węgierskie ograniczenia dewizowe. Rezultaty dotychczasowych rozmów są zadowalające. W dalszym ciągu rokowań omówione będą kwestje rozwinięcia form transakcji kredytowych oraz sprawy wymiany turystycznej.

Katastrofa kolejowa

PARYŻ. Agencja Havas donosi z Moskwy, iż w okolicach Czelabińska wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a kilkanaście jest rannych. Przy zderzeniu dwóch pociągów 22 wagony zostały zupełnie zniszczone a 45 jest poważnie uszkodzonych.

Radjotelefoniczny wywiad

BERLIN. Minister Goebbels udzielił japońskiemu dziennikowi „Niszi-Niszi” radjotelefonicznego wywiadu. Przesyłając pozdrowienia narodowi japońskiemu, minister podkreślił, iż rad jest skorzystać z tej okazji, gdyż przyjazne stosunki, wiążące od lat Niemcy z Japonją, zostały w ostatnich latach jeszcze bardziej zacieśnione.



Wkrótce już zostanie dokonane otwarcie wszechświatowej wystawy w Brukseli. Na obrazku — główne aleje wystawy z centralnym gmachem w głębi.

nocno-wschodniego, — forsowanego przez Francję, Sowiety i państwa Małej Ententy. Wprawdzie Anglia ma nieco odmienny pogląd na tę sprawę, ale zasadniczo jest zwolenniczką wprowadzenia pokoju w Europie wschodniej.

Zdecydowanym przeciwnikiem uporządkowania stosunków w Europie wschodniej, są Niemcy, posadzone zresztą przez prasę światową o tajny antysowiecki sojusz z Japonją. Tu się właśnie krzyżują interesy angielsko-japońskie. Prosto za kulisami rozgrywa się walka Anglii i Niemiec o wpływ gospodarczy i polityczny w Europie wschodniej.

W dążeniu do stabilizacji stosunków w tej części kontynentu, Anglia nie zaniedbuje żadnego odcinka. Niedawno

pojawili się w prasie zagranicznej informacje, jakoby Anglia zamierzała pośredniczyć w sporze polsko-litewskim i doprowadzić do porozumienia między obu krajami. Nie wiemy, ile jest prawdy w tych pogłoskach. Jedno nie ulega wątpliwości, że na linii Paryż — Londyn — Berlin — Warszawa — Moskwa odbywa się wielka gra polityczna dookoła pacyfikacji Europy. Poszczególne jej fazy śledzić będziemy z uwagą.

Niezałdugo nastąpi odroczone w pierwszej chwili pod wpływem piorunującego wrażenia, jakie „Księga Biała” wywołała w Berlinie podróż Sir Johna Simona do Berlina. Niemcy, które dość niezręcznie zamaskowały swą odmowę przyjęcia Simona, chorobą kanclerza, zrozumiały, że krok ten mógł

być się fatalnie odbić na ich pozycji międzynarodowej, pośpiesznie się wycofały. Spodziewać się należy, że kanclerz Hitler, pod wpływem konieczności dyplomatycznych równie szybko wyzdrowieje, jak zachorował, i w przyszłym tygodniu Sir John Simon będzie mógł w bezpośredniej rozmowie z wodzem dzisiejszych Niemiec ustalić główne punkty na osi pokojowej Berlin — Londyn. Jednocześnie depesze donoszą, że linia ta ma być przedłużona w kierunku Warszawa — Moskwa. Do Warszawy bezpośrednio po rozmowach berlińskich przybywa lord strażnik tajnej pieczęci Eden. Podróż ta, jak i związana z nią podróż do Moskwy, przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia sytuacji w Europie wschodniej.

Niemcy budują podziemne miasta

PARYŻ. „Le Petit Journal” ogłasza wywiad swej współpracownicy lady Droumond Hay z premierem Goeringiem na temat lotnictwa niemieckiego. Gen. Goering oświadczył, że Niemcy pragną jedynie posiadać lotnictwo, wynoszące 30 procent liczby wszystkich samolotów wojskowych Francji, Czechosłowacji, Belgii i Polski razem wziętych nie domagają się jednak samolotów do bombardowania.

Niemcy obliczają, iż 4 otaczające je państwa posiadają razem 6 500 samolotów. 30 procent tej liczby wynosiłoby więc 1 950 samolotów. Program lotniczy Niemiec ma w tych warunkach obejmować 2 000—2 500 samolotów.

Współpracowniczka „Le Petit Journal” zadała następnie premierowi Goeringowi trzy pytania, a mianowicie: Jaki jest obecnie stan lotnictwa niemieckiego? Czy Niemcy kontynuują swe zbrojenia lotnicze? Ile samolotów posiadają obecnie?

W odpowiedzi na te trzy pytania generał Goering podał cyfry, zawarte w roczniku lotniczym, poczem zaznaczył, że Niemcy zakupują obecnie w Ameryce i Anglii istniejące tam typy samolotów i motorów, celem ustalenia na drodze praktycznych doświadczeń, jakie typy nadawałyby się najlepiej dla Niemiec.

Gen. Goering oświadczył następnie, że Anglia nie powinna żywić żadnych obaw co do działalności Niemiec na terenie lotnictwa, a to tembardziej, że Rzesza nie domaga się samolotów do bombardowania. Jeżeli inne państwa zrezygnują z tych samolotów, to wogóle sprawa ta nigdy nie będzie poruszana. Gen. Goering podkreślił następnie obronny charakter niemieckiej działalności na polu lotnictwa, zaznaczając równocześnie, że Niemcy przygotowują się obecnie do budowania podziemnych miast,

mogących przetrwać bombardowanie lotnicze i gazowe w razie wojny. Gdyby jednak inne państwa zrezygnowały z samolotów do bombardowania, to oszczędziłoby to Niemcom ogromnych wydatków.

31 bm. min. Eden przybędzie do Warszawy

LONDYN. Gabinet brytyjski, który obradował wczoraj pod przewodnictwem Macdonalda rozważał kwestję wyjazdu ministrów brytyjskich do Berlina, Moskwy i Warszawy. Postanowiono, że Simon w towarzystwie Edena uda się do Berlina samolotem dnia 24 bm. Konferencje trwać będą dwa dni. W środę 27 bm. Simon odleci

spowrotem do Londynu. Eden ma odjechać we wtorek, dnia 26 bm. z Berlina do Moskwy, dokąd przybyłby w czwartek, dnia 28 bm. Po dwudniowym pobycie w Moskwie Eden odjechać ma w sobotę 30 bm. do Warszawy, dokąd przybyłby w niedzielę. Po dwudniowym pobycie w Warszawie Eden powróci ma do Londynu.

Macdonald wyjaśnia motywy ogłoszenia „Białej księgi”

LONDYN. W wydawanym przez grupę narodowych labourzystów Macdonalda dwutygodnika „News Letter”, zamieszczony jest artykuł premiera Macdonalda na temat białej księgi. W artykule tym Macdonald rozważa powody, które skłoniły go do zrehabilitowania i podpisania tego dokumentu. Macdonald powołuje się przede wszystkim na swój artykuł p. t. „Pokój a obrona”, zamieszczony w dwutygodniku „News Letters”, z 22 grudnia, w którym — jak zaznacza — poparł wszystkie twierdzenia, zawarte obecnie w białej księdze.

Premier podkreślił swoją wielką troskę o spowodu zmniejszenia się widoków pokoju w Europie oraz z racji utknięcia prac konferencji rozbrojeniowej na martwym punkcie.

„Biała księga — stwierdza dalej Macdonald — aczkolwiek język jej był nieoczekiwany dla tych, którzy żyli frazesami i mieszały politykę pokojową z grzecznościowymi słowami, wykazuje wyraźnie, że, chociaż podstawą naszej polityki jest pokój, to jednak nie będziemy zaniedbywali koniecznej obrony. Dokument ten opublikowany został przez rząd brytyjski na podstawie szczegółowego i bardzo ostrożnego, trwającego szereg miesięcy, zbadania sytuacji, po przedyskutowaniu i rozważeniu wszystkich stron współdziałania na rzecz pokoju. Gdyby dokument ten nie był dokumentem pokojowym, nigdy nie zgodziłbym się

na jego opublikowanie. Pokój wypisany jest na jego wstępie, pokój jest jego konkluzją, pokój jest podstawą tego dokumentu od początku do końca.

Jeśli nasze gesty moralne nie mogą ochronić świata przed wzrastającymi zbrojeniami o charakterze zaczepnym, to musimy przedsięwziąć kroki, aby kolektywne bezpieczeństwo było czemś więcej, niż tylko słowami, i abyśmy naszą ludność cywilną mogli ochronić przed atakiem.”

Powyższy artykuł premiera Macdonalda zaprzecza wszelkim przypuszczeniom jakoby nie popierał on z pełnym przekonaniem dokumentu, który nosi jego inicjały.

Pogłoski o zmianie na stanowisku premiera Anglii.

LONDYN. Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Mail” i „Daily Express”, „News Chronicle” przewiduje rychłe ustąpienie Macdonalda ze stanowiska premiera. Zdaniem ich premier zajmie miejsce wyczerpujące stanowisko w gabinecie. Baldwin objąłby kierownictwo rządu w charakterze premiera, Macdonald zaś zostałby wicepremierem na jego miejsce, nie obejmując, podobnie jak Baldwin, żadnej teki, zachowując jednak tytuł przewodniczącego rady, który nadaje prawo zasiadania w gabinecie i reprezentowania rządu w Izbie Gmin.

Ostry protest dyplomatyczny rządu austriackiego w Berlinie

WIEN. Cała prasa zamieszcza wiadomość o demarche posła austriackiego w Berlinie w związku z ostatnimi oświadczeniami Hitlera o Austrii. Odpowiedź „Auswärtiges Amt” nie zadowolili widocznie Austrii, to też, jak zaznacza „Reichspost”, poseł austriacki oświadczył rządowi niemieckiemu, że rząd austriacki w dalszym ciągu podtrzymuje swój punkt widzenia.

Organ półrządowy dodaje, że z obecnego stanowiska Niemiec wyciągnąć można dwa wnioski:

1) że miarodajne czynniki w Rzeszy nie chcą zerwać z dotychczasową polityką, która narodowi niemieckiemu nie przyniosła chwały a wielu rodakom krew lub łyż przelała,

2) że Austriacy, którzy są z natury skłonni do zgody i którzy boleją nad duchowym rozdarciem muszą wyraźnie powiedzieć: „Nie ugniemy się”.

Inne dzienniki wiadomość o demarche zaopatrują w inspirowane komentarze, utrzymane w tym samym mniej więcej duchu.

Dolar ulegnie dalszej dewaluacji

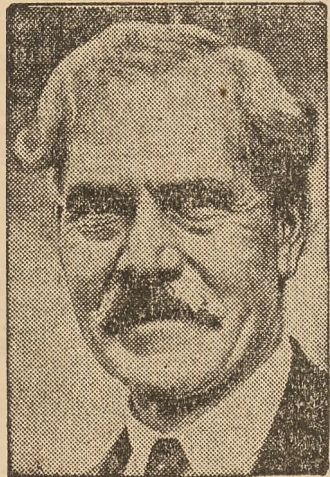
PARYŻ. „Agence Economique et Financiere” publikuje depeszę z Nowego Jorku, według której należy liczyć się z inicjatywą St. Zjednoczonych w sprawie stabilizacji dolara i funta. Stany Zjednoczone mają zaproponować W. Brytanii wszczęcie rokowań w sprawie ustalenia angielskiego punktu widzenia na problem stabilizacji walut angielskich. W związku z tem mówi się o zamiarze jakoby dewaluacji dolara do 50% dawnej wartości. Ma to nastąpić już w stosunkowo bliskim czasie.

Drugą ofiarę katastrofy na „Wolfgang-Wawel” wydobyto

CHORZÓW. Kolumna ratownicza na kop. „Wolfgang-Wawel” dotarła około godz. 18-ej do drugiego zasypanego górnika Hencla, którego przed zgnieceniem zwałami węgla ocalały resztki obudowy. Hencel doznał jednak złamania obu nóg. Akcja ratunkowa trwa nadal pod kierownictwem inż. Kelnera.



Według angielskich doniesień prasowych zanosił się na przegrupowanie w gabinecie angielskim. A mianowicie ze stanowiska miałby ze względów zdrowotnych ustąpić Mac Donald (z prawej strony) i objąć posterunek wicepremiera, na czele zaś rządu stanąłby przywódca konserwatystów, dotychczasowy wicepremier Baldwin (z lewej strony).



Życie w Grecji wkracza na normalne tory

ATENY. Odbyły się tu uroczyste nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich wyznań z okazji zdławienia rewolty. W katedrze ateńskiej obecny był na nabożeństwie rząd z Tsaldarisem na czele.

Zarządzenia ograniczające swobodę ruchów w mieście zostały odwołane. Ruch na liniach okrętowych i lotniczych wznowiono.

Dwaj wyżsi oficerowie powstańcy Gannajotopulos i Flengas, nie chcąc poddać się popełnili samobójstwo.

W całej Grecji na półwyspie i na wyspach panuje spokój.

Pokłosie walk w Macedonii.

ATENY. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z wyspami, które były zajęte przez powstańców została przywrócona. Ministerstwo wojny ogłasza że ofiara walk

w Macedonii padło ogółem 9 zabitych i 96 rannych zarówno wśród ludności cywilnej jak wojska. Arcybiskup Aten nakazał odprawienie we wszystkich świątyniach modłów dziękczynnych spowodu likwidacji rewolty.

Zakaz wpuszczania powstańców do Rumunii.

BUKARESZA. Wszystkie posterunki graniczne rumuńskie otrzymały instrukcję, aby nie dopuszczać do Rumunii rewolucjonistów greckich.

Venizelos potrąca sobie dług.

ATENY. Venizelos przesłał rządowi depeszę, w której zawiadamia, że z pieniędzy zabranych z kasy wojskowej na Krecie gotów jest zwrócić około 10 milj. drachm, resztę zaś sumy uważa, jako dług osobisty.

Nowe ceny spirytusu na cele lekarskie i naukowe

WARSZAWA. Dziennik Ustaw R. P. z 14 marca zamieszcza rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające nową cenę spirytusu na cele niekonsumpcyjne. Według tego rozporządzenia opłaty monopolowe od 1 litra spirytusu 100%, przeznaczonego do wyrobu środków leczniczych, specyfików farmaceutycznych, do użytku szpitalnego, na cele naukowo-laboratoryjne oraz dezynfekcyjne obniżona została z 7,10 do 5,60, zaś cena sprzedaży 1 litra spirytusu 100%, przeznaczonego na wymienione cele ustalona została na 7,50 zamiast dawnej 9 zł. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

WARSZAWA. W dniu 14 marca wylosowane zostały bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 6192, 8332, 26467, 34,202, 34287, 34711 i 37281 w pierwszych 16 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za bon 25 złotych.

Utrzymanie w mocy sekwstru nad elektrownią warszawską

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu wczorajszym warszawski Sąd Apelacyjny wydał wyrok utrzymujący w mocy sekwstr nad elektrownią warszawską. Jak wiadomo — elektrownia, na którą na wniosek gminy nałożono swego czasu sekwstr w Sądzie Okręgowym do chwili rozstrzygnięcia sporu, zwróciła się za pośrednictwem adwokatów Czerskiego, Kuratowskiego i Wąsowicza z odwołaniem do Sądu Apelacyjnego.

Ribbentrop niedoszłym ambasadorem w Londynie

PARYŻ. Korespondent berliński „Information” twierdzi, że wiadomości, jakoby von Ribbentrop miał być mianowany podsekretarzem stanu na Wilhelmstrasse, nie odpowiadają prawdzie. Rząd niemiecki miał jedynie zamiar mianować von Ribbentropa ambasadorem w Londynie. Zwrócono się już nawet do rządu angielskiego z prośbą o agremant, ale po ogłoszeniu „białej księgi” i po odroczeniu wizyt ministra Simona w Berlinie, prośbę tę wycofano.

Strajk na Kubie wygasa

HAWANA. Strajk, zdaniem kół rządowych, wygasa. Część pracowników pod osłoną wojska przystąpiła do pracy. Przywódcy opozycji usiłują zbiec do Stanów Zjednoczonych na samolotach.

Rintelen skazany na dożywotnie więzienie

WIEN. Proces przeciwko Rintelenowi zakończył się w dniu wczorajszym. Rintelen uznany został za winnego udziału w zamachu lipcowym i skazany na dożywotne więzienie.

Śledztwo w aferze Stawskiego ukończone

PARYŻ. Śledztwo w sprawie większości oskarżonych w aferze Stawskiego zostało już ukończzone. Co do 9-ciu oskarżonych śledztwo wykazało, że stawiane im zarzuty były bezpodstawne. Sprawa 19-tu oskarżonych odesłana została do prokuratury, która ma zbadać akta przed przedstawieniem ich sądowi przysięgłych. Śledztwo doprowadziło do stworzenia 50 dossiers, obejmujących 20 tys. dokumentów.

Proboszcz uciekł z Polski na Litwę

WILNO. Ze Święcian nadeszła tu wiadomość o ucieczce w nocy z 11 na 12 bm. na Litwę księdza Zajgisa, prob. parafii Przyjaźni w powiecie święciańskim. Ksiądz Zejgis zabrał z sobą rzeczy, opieczetowane przez komornika za długi prywatne, a nadto monstancję złotą z kościoła.

14 bm. miała się odbyć przed sądem II-ej instancji rozprawa przeciwko księdzu Zejgisowi, skazanemu w pierwszej instancji za szereg przestępstw.

Brak wiadomości o 21 rybakach

ASTRACHAN. Z 234 rybaków, którzy przed kilku dniami uniesieni zostali na krze lodowej na pełne morze, większość została uratowana. Dotychczas nie znaleziono 21 rybaków. Samoloty, które wyleciały na poszukiwania, musiały zawrócić z powodu silnej śnieżyzy.

Autobus z pasażerami wpadł pod pociąg

RIO DE JANEIRO. W pobliżu stacji Rio de Janeiro pociąg wpadł na autobus. Ofiarą zderzenia padło 6 osób zabitych i 20 rannych.

Wspomnienia z walki kulturalnej

Rok 1876

Nowowysięcony ks. Oskar Gerntke (późniejszy proboszcz w Prudniku), po otrzymaniu święceń w Pradze, odwiedził swojego szwagra w Koniowie pod Kluczborkiem, i jako prymicjant udzielił pierwszego błogosławieństwa krewnym i znajomym. Działo się to przy zamkniętych drzwiach w izbie jego siostry. Dowiadawszy się o tym państwowy proboszcz Grünastel, pobiegł do amtwego, żądając, aby na tychmiast wydano młodego kapłana ze wsi, ponieważ w gospodzie sprawuje urzędowe czynności kapłańskie. — (Szwagier jego był właścicielem gospody w Kaniowie). Gdy wójt z rozkazu amtw. udał się do gospody, ks. Gerntke już dawno był odjechał do swej matki do Kujakowic. Od amtwego odstępca Grünastel pojechał do prokuratora w Kluczborku, aby oskarżyć ks. Gerntkego. Powracając do domu Grünastel, o godzinie 11 w nocy niedaleko Koniowa, gdzie 4 lipy stoja około krzyża, ktoś wystrzelił z fuzji. Grünastel twierdził, że strzał był dla niego przeznaczony, lecz go chybił. Zaraz Grünastel powrócił do Koniowa, tam przetrząsał domy, lecz nic nie znalazł. Gdy nazajutrz ks. Gerntke wychodził z kościoła w Kujakowicach, został na cmentarzu zatrzymany przez żandarma, aresztowany i odprowadzony do więzienia w Kluczborku. Tu prokurator rozpoczął wypytywania: gdzie został wyswięcony na kapłana, gdzie szkoły odwiedzał itd. Tu dopiero dowiedział się ks. Gerntke, że został uwieziony z powodu wystrzału na Grünastla. Po południu przesłuchał księdza sam sędzia o udzielaniu błogosławieństwa w gospodzie szwagra oraz o nocnym napadzie na państwowego proboszcza Grünastla. — Spisano sążnisty protokół. Ks. Gerntke odpowiedział spokojnie, że już o godzinie 8 był u matki w Kujakowicach i że dopiero w Kluczborku nazajutrz dowiedział się o wystrzale w Koniowie. Zresztą oświadczył, że jest kłamstwem, jakoby miał naukę do ludzi w Koniowie, gdyż jest on Niemcem a ludzie, co się zgromadzili na błogosławieństwo, są Polakami, którzy po niemiecku nie rozumieją. Po krótkim czasie wypuszczono ks. Gerntkego na wolność, nakazując mu, aby od czasu do czasu donosił sądowi o swym pobycie.

Inspektor policji Czerwoński ze Strzelca i dwaj żandarmi gwałtownie rozprzedali nabożnych ludzi, którzy w Adamowicach i Suchołonie śpiewali pieśni majowe przed kaplicami i obrazami, jak się to działo od niepamiętnych czasów w tych miejscowościach. Setki ludzi rozdrażnionego rozprzedano do domów. Dnia 16 maja wręczono niektórym z nich sądowe mandaty karne, oświadczające na 9 marek kary, lub też dwa dni aresztu. Po tych zajściach zakazano wieczorne śpiewy we wszystkich wsiach, należących do parafii strzeleckiej, której proboszczem był znany odstępca Mücke. Nie zraził się tym zakazem katolicki lud wiejski, który teraz gromadami chodził na majowe nabożeństwa do sąsiednich kościołów w Imielnicy i Szmyszowie.

Uczniowie gimnazjum w Strzelcach — nie chcąc u odstępcy Mükego odprawić pierwszej Spowiedzi i Komunii św., poszli do Imielnicy, aby z rąk własnego kapłana przyjąć Sakramenta św.

Policja w Strzelcach ogłosiła, iż zakazane jest noszenie krzyża przed tak zwanym cichym pogrzebem i że w każdym takim wypadku jest potrzebne osobne zezwolenie policji miejskiej.

Parafia boronowska została wierna św. Kościołowi rzymsko - katolickiemu. Większa część parafian stroni od państwowego księdza, którym był ks. Rajmund Kenty, który bez posłannictwa biskupiego objął parafię. Chociaż parafia liczyła 2000 dusz, jednak dopiero 18 maja zdarzył się pierwszy pogrzeb. Umarł kościelnv śp. Walenty Pilot, który przez 35 lat służył wiernym miejscowemu kościołowi. Z początku był na usługi państwowemu plebanowi, lecz skoro

się dowiedział, że tenże urzęduje bez posłannictwa biskupiego, opuścił go i już się nie pokazał do kościoła. Ś. p. Pilot, widząc się bliskim śmierci, kazał się zawieźć do wiernego kapłana w sąsiedniej parafii, który go zaopatrzył św. Sakramentami na drogę do wieczności. Krótko przed śmiercią zarządził, aby żadnym sposobem go nie pozwolili pochować przez państwowego plebana; pogrzebano go bez kapłana. Krótko po nim zmarło trzech dorosłych parafian; lecz tylko jednego pochował państwowy pleban, starego wojska, któremu lubliniecki „Kriegerverein“ pogrzeb sprawił. Miało się w boronowskim kościele odprawić złote wesele małżeństwa Brołów z Dołów, którym nawet znaczną sumę pieniędzy ofiarowano, aby stanęli w kościele przed państwowym plebanem. Poczciwi starcy wzgardzili pieniędzmi, poszli do sąsiedniego kościoła, gdzie wierny kapłan związał ich ręce powtórnie po 50 latach małżeństwa.

Proboszczowie, ks. dziekan Moeser z Ujazdu i ks. radca duchowny Dronia z Sławieć stawali przed sądem. Prokurator oskarżył ich, że po odejściu proboszcza Mückego do Strzelca, z opuszczonego kościoła w Kluczowie wynieśli Przenajświętsze i Oleje św., także chrzcielną wodę. Prokurator dowodził, że oskarżeni kapłani przywłaszczyli sobie urząd biskupi, że w kościele klu-

czowskim nie można rozdzielać śś. Sakramentów, jak gdyby był pod kłatwą kościelną. Sąd skazał ks. dziekana Moesera na 6 miesięcy, księdza radcę Dronię na 2 miesiące więzienia.

Sąd międzyrzecki skazał J. E. księcia biskupa wrocławskiego Henryka Foerстера na 2000 marek kary za to, że ekskomunikował księdza - odstępcę Kicka w Kamionnie. Zasądzony ksiądz biskup apelował do sądu wyższego, — lecz wyrok pierwszego sądu został zatwierdzony. Na apelację do wyższego trybunału, wyrok został skasowany i ksiądz - biskup od kary i kosztów uwolniony. Najwyższy trybunał uznał, że ekskomunika jest wewnętrzną sprawą Kościoła i jako taka dozwolona.

25-lecie kapłaństwa odprawiali ks. dziekan Wojciech Widera w Wieszowie oraz ks. dziekan Karol Kusch w Dobrzyniu Wielkim. Na uroczystości ks. dziekana Widery przybyło około 30 księży; kościół był pięknie przystrojony. Nadzwyczaj był wielki udział ludu. Także w W. Dobrzyniu, na uroczystości ks. dziekana Kuscha zgromadziła się wielka liczba ludu i księży. Do zgromadzonych przemówił ks. proboszcz z Falkowic. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w dniu 22 czerwca 1876 roku.

18 kwietnia wielka liczba księży i ludu zgromadziła się w Sławikowie (powiat raciborski), aby uczcić miejsc-

Przy zatruciu wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zalec. przez lekarzy.

wego proboszcza, ks. radcę duchownego Krausego, który dożył 50-letniej rocznicy kapłaństwa i przez 48 lat pracował około zbawienia parafian sławikowskich. Solemną Mszę św. odprawił 73-letni ks. Jubilat, który też przemówił do parafian.

Państwowy proboszcz w Strzelcach, pan Mücke, wkrótce doświadczył się, co wierni katolicy, a szczególnie lud wiejski sądzą o nim. Przed walką kulturalną w dniu powszechnie odwiedzało Mszę św. 200—300 osób, w Wielkim Poście jeszcze więcej. Pan Mücke na mszy swojej liczył 5—10 osób. Dawniej w niedziele i święta zgromadziło się w kościele 2000—3000 wiernych; ks. Mücke miewał na rannych nabożeństwach niedzielnych 15—20 osób, na kazaniach zaś 70—90 osób. Rozumie się, że p. Mücke przyciągał jak magnes do siebie wszystkich starokatolików i liberałów. Pan Mücke pozyskał zwolenników tylko w mieście, bo z wieśniaków nikt nie odwiedzał jego nabożeństw. Nikt p. Mückego nie żądał do chorego; katolicy sami się gotowali na śmierć, wzbudzając żal i skrucę i tylko duchownie komunikując. Katolicy mocno stali przy zasadzie, że tylko kapłan przez biskupa posłany, może szafować Sakramentami św. i łaskami rzymskiego Kościoła. —

Zagrzebani 500 metrów pod ziemią

Wczoraj o godz. 11,45 przed południem wydarzyła się katastrofa górnicza na kopalni „Wolfgang - Wawel“ w Rudzie Śląskiej.

Jak się okazało na pokładzie „Pochhammer“, szybu głósnego z pożaru przed dwoma laty, szybu, leżącego na polu północnem na głębokości 500 metrów, zawałił się filar, zasypując trzech robotników pracujących na tym filarze.

Dyrekcja kopalni zawiadomiona o niebezpieczeństwie natychmiast akcję ratunkową, organizując kolumny ochotnicze, złożone z górników teje kopalni, którzy z wielkim zapalem przystąpili do niesienia pomocy swym niebezpieczliwym kolegom. Jednocześnie zawiadomiono o katastrofie władze górnicze, które zjechały natychmiast na miejsce tragedji z naczelnikiem Okręgowego Urzędu Górniczego w Chorzowie p. inż. Kierzkim na czele.

Dzięki niezwyklej ofiarności kolumny ratowniczej oraz sprężystemu kierownictwu w dwie godziny po katastrofie dotarto do zasypanych.

Na filarze, gdzie zdarzył się wypa-

dek, pracowali: ładowacz Józef Wiedemann, robotnik Konrad Hencel oraz rębacz Feliks Tomala, wszyscy trzej z Rudy.

Najpierw natrafiono na ślad Wiedemanna, którego wkrótce wydobyto. Wiedemann doznał załamania nogi. Oparto go na miejscu, poczem odwieziono do najbliższego szpitala na kurację. Stan rannego Wiedemanna jest po myślny i wkrótce, po wyleczeniu nogi, powróci on do zdrowia.

W czasie dalszej akcji ratunkowej kolumna górnicza nawiązała kontakt z drugą ofiarą katastrofy, Henclem. Mianowicie, przy pomocy sygnałów ustalono miejsce, gdzie Hencel się znajduje. Jaki jest stan zdrowia Hencela nie zdano narazie ustalić, bowiem drużyny ratownicze jeszcze nie dokopały się do niego. Z otrzymanych od niego znaków widać, iż Hencel żyje, jest wielka nadzieja uratowania go. Najprawdopodobniej, w chwili, gdy oddajemy numer na maszynę, Hencel został już wydobyty.

Obawa i troska napawa wszystkich los trzeciej ofiary katastrofy górniczej,

rębacza Feliksa Tomali, który nie daje żadnego znaku życia o sobie. Widocznie został on zasypany i poniósł śmierć.

Tragedja na kop. „Wolfgang-Wawel“ lotem błyskawicy rozeszła się po kopalni i wśród rodzin robotniczych, które zgromadziły się tłumnie przed kopalnią, czekając na wiadomości z szybu „Pochhammer“.

Porady i informacje

— Jak długo można wymieniać dawne 10 i 20-złotówki papierowe? Ministerstwo skarbu ustaliło termin wymiany w oddziałach Banku Polskiego wycofanych z obiegu 10 i 20-złotowych banknotów papierowych. Dziesięciozłotówki papierowe z datą 20 lipca 1926 i 1929 roku wymieniane będą przez Bank Polski do 31 grudnia 1937 roku. Dwudziestozłotówki papierowe z datą emisji 1 marca 1926 roku i 1 września wymieniane będą do 30 czerwca 1939 roku.

— Przywrócenie ulgowych biletów turystycznych. W nadchodzącym sezonie letnim mają być przywrócone przez ministerstwo komunikacji ulgowe bilety turystyczne na 1000 i 2500 km. Przewidywane jest zwiększenie ilości stacyj wyjazdowych i dojazdowych, między którymi ważne będą bilety turystyczne.

— Fundusz zaliczkowy dla kolejarzy. Na czele zaliczek na uposażenie dla pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe utworzony zostaje fundusz zaliczkowy z zysków bilansowych przedsiębiorstwa. Wysokość funduszu zaliczkowego ustalona została na 10 milionów złotych. Wysokość funduszu zaliczkowego może być zwiększona tylko z zysków bilansowych przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Ogonki przed konsulatem niemieckim

Katowice, 15 marca.

Przed konsulatem Rzeszy niemieckiej przy ulicy Zabrskiej zbierają się od paru dni tłumy ludności. W czwartek można było zaobserwować ludzi, stojących w długim ogonku i czekających na swoją kolej. Ludzie ci ubiegają się rzekomo o t. zw. „Ehrenkreuz“ za udział w wojnie światowej. Niech tym bajkom wierzy kto chce.

Gdyby się przysłuchiwać tym ludziom, to przekonamy się, że nikt z nich nie mówi po niemiecku. Język polski panuje wśród nich niepodzielnie. Opowiadają sobie o jakichś formularzach, o ich wypełnianiu, o tem kto co otrzymał itd. Wielu z nich opowiada też sobie o wojnie, ile lat był na froncie itp. Z wyglądu wnioskować można, że są to ludzie przeważnie bezrobotni i ze wsi. W każdym razie dużo jest ludzi zamieszkowych, — przybywających nawet z rowerami. Drogi, prowadzące do Katowic (np. z

Chorzowa) roją się od mężczyzn w sile wieku, dążących do konsultatu niemieckiego. Ludzie ci już na tyle są otwarci, że głośno sobie opowiadają o zapomogach z konsultatu. Pisaliśmy w pierwszej naszej notatce o tem, jak to nawet urzędnicy państwowi ulegają tej rzekomej „Ehrenkreuzowej“ psychozie. Dowiedzieliśmy się, że nawet kilku kolejarzy i to w mundurach było w niemieckim konsulacie w tej sprawie. Czy dla takich może być jeszcze miejsce w służbie państwowej, którzy równocześnie pobierają zapomogi i odznaczania od ościennego państwa? Jest to objaw rzeczywiście bardzo smutny.

Ciekawi tylko jesteśmy, w jaki sposób władze niemieckie na Śląsku Opolskim reagowałyby, gdyby konsulat R. P. w Opolu rozdawał zapomogi lub ordery tym wszystkim, którzy brali udział w powstaniach śląskich, wielkopolskim lub w wojnie polsko - bolszewickiej

Ku nauce i rozrywce

Kilka ciekawych dat

Nie będą to daty wielkich wydarzeń historycznych lub powstania arcydzieł sztuki. Oto kilka dat wynalezienia lub odkrycia przedmiotów, które dziś są rzeczami tak codziennego użytku, że prawie nikt nie zastanawia się, od jak długiego czasu są one nabytkiem naszej cywilizacji.

Cukier został „odkryty” w czasie wypraw krzyżowych w okolicach Trypolisu, lecz, spowodu trudności i kosztu transportu, jest powszechnie spożywany dopiero od półtora wieku.

Piwo zaczyna produkować w połowie XIV wieku browar Zittu w Niemczech.

Widelec wszedł w użycie w XV wieku we Włoszech, lecz dopiero od XVIII wieku zdobył prawo obywatelstwa we wszystkich krajach cywilizowanych i wśród wszystkich warstw ludności.

Kapelusz filcowy po raz pierwszy włożył cesarz Karol V, w końcu XVI wieku. Podczas deszczu monarcha zdejmował go i chował pod płaszcz, a o nim nie zmógł.

Jedwabne pończochy pierwsza włożyła królowa angielska, Elżbieta, a z mężczyzn król francuski, Henryk II.

Pierwszą koszulę lnianą miała żona króla francuskiego, Karola VII.

Fabryka cygar została po raz pierwszy założona przez Schonmanna w Hamburgu w 1788 roku.

Papierosy palono w hiszpańskich koloniach od czasu odkrycia Ameryki. W Europie stały się przedmiotem powszechnej konsumpcji dopiero w połowie ubiegłego stulecia.

Cylinder zjawił się około 1820 roku w Londynie.

Jadłospis wprowadził sprytny restaurator, Rose, podczas Wielkiej Rewolucji w Paryżu. Pragnął on w ten sposób ułatwić swoim klientom szybki wybór potraw, których spożywanie było przez rząd rewolucyjny zakazane i napiętnowane mianem „arystokratycznych delikatesów”. Goście pana Rose, rekrutujący się z wybitnych rewolucjonistów, spożywali je w ukryciu.

Omnibus zjawił się w Paryżu w XVI wieku. Z inicjatywy Pascala zostało założone pierwsze towarzystwo omnibusowe, na czele którego stanął książę Rohan. Pierwotnie omnibusy były przeznaczone dla ubogich, dzieci oraz... zbyt otyłych kobiet, którym dłuższy spacer sprawiał wiele trudności.

Pierwsze towarzystwo akcyjne zostało założone w XV wieku w celu... odnalezienia skarbów.

Maszyna do pisania zjawiała się już w 1730 roku, lecz musiała bardzo długo czekać na ulepszenie i odegranie praktycznej roli, gdyż pierwotnie uchodziła jedynie za ciekawostkę z dziedziny mechaniki.

Kto pamięta, że w roku 1663 Newton próbował skonstruować parowy samochód? Ze pierwsze ogrzewanie

parą istniało już w 1652 roku, a ogrzewanie wrzącą wodą było stosowane od 1716 roku?

Przeważająca większość rzeczy, uważanych dziś za niezbędne przedmioty codziennego użytku każdego cywilizowanego człowieka, posiada historię stosunkowo niedługą. Czy jednak życie ludzkie w czasach, gdy te wszystkie zdobycze cywilizacji nie istniały, było istotnie cięższe i smutniejsze?

Meteory - olbrzymy

Przed dwoma laty był głośnym fakt, który się zdarzył w pobliżu miasta Bogoty, stolicy republiki południowo-amerykańskiej, Kolumbii. Meteor — uderzając o ziemię, wywołał małe trzęsienie ziemi, zanotowane przez przyrządy sejsmograficzne obserwatorium astronomicznego w Bogocie. Meteoryt-olbrzym musiał ważyć kilkaset centnarów metrycznych, aby wywołać tego rodzaju zjawisko.

Meteoryty, ważące do 100 ton, padające z przestrzeni międzyplanetarnej z szybkością, przewyższającą wielokrotnie szybkość kuli armatniej, posiadają siłę uderzenia wprost fantastyczną. — Zazwyczaj wbijają się w ziemię na znaczną głębokość, na powierzchni pozostawiając jako ślady, nieznaczne stosunkowo wgłębienia.

Znane są meteoryty olbrzymiej wielkości, częściowo tylko zagrzebane w ziemi, co uniemożliwia zmierzenie i ewentualne zważenie tych pocisków, — przybywających do nas z tajemniczych przestrzeni wszechświata. Przed kilkudziesięciu laty znaleziono na północno-zachodnim wybrzeżu Grenlandji meteoryt, ważący 25 ton. Odkrywca bieguna północnego, kapitan Peary, natrafił w okolicach podbiegunowych, na meteoryt wagi 36 ton (przywiózł go do Nowego Jorku i podarował tamtejszemu Muzeum historii naturalnej). W miejscowości meksykańskiej, Babubirito, odkopano meteoryt, stanowiący blok żelaza o wadze 50 ton.

Rekordy wielkości biją jednak dwa inne meteoryty. Pierwszy z nich spadł na terenie Stanów Zjednoczonych, w Arizonie, niedaleko rzeki Kolorado, tworząc olbrzymi krater o średnicy półtora kilometra i głębokości 130 metrów! In-

żynierom amerykańskim udało się wydobyc odłamki tego potwornego meteorytu, lecz główna jego masa, składająca się z tysięcy ton niestłuchanie twardego żelaza, zaryła się w ziemi, jak wykazały liczne wiercenia w najrozmaitszych punktach krateru, na głębokości setek metrów. Był to prawdziwy pocisk — kolos, wycelowany w nasz glob!

Drugi z największych meteorytów, jakie znamy, spadł w lipcu 1908 roku na Syberii, w dolinie rzeki Tunguski, wywołując ogromne spustoszenie w lasach w promieniu 60 kilometrów. — Wstrząśnienie ziemi, wywołane jego spadkiem, zostało zarejestrowane w promieniu 4000 kilometrów; potężny pocisk dobrze trafił w starą Ziemię! — Krater, utworzony przez meteoryt syberyjski, ma średnicę 9 kilometrów. Masa meteorytu musiała się zaryć na głębokości przynajmniej 400—500 metrów. Rosyjski geolog, prof. Kulik, twierdzi, że na podstawie odchyleni gęstości magnetycznej w pobliżu krateru, masę meteorytu można liczyć na pół miliona ton.

Krokodyle nie ronią łez

W londyńskim ogrodzie zoologicznym zdarzył się niedawno zabawny wypadek. Jakiś jegomość rzucił kilka bomb łzawiących do ogrodzenia, w którym znajdują się krokodyle. Publiczność musiała uciekać w popłochu, gdyż gaz łzawiący wywoływał strumienie łez. Tylko krokodyle nie reagowały na drażniący gaz zupełnie. Oczywiście pozostały suche. Aresztowany przez policję

W 500-lecie Pawła Włodkowica

Pamiętny w dziejach kościoła sobór w Konstancji w roku 1415 upamiętnił się także w historii polskiej. Na nim to bowiem wystąpił polski uczony Paweł Włodkowic z dłuższym traktatem „O władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych”, który to traktat rozpoczął polską literaturę polityczną. Paweł Włodkowic okazał się wybitnym statystą, mądrze wywodząc prawa Polski do ziemi, na której usadowił się zakon krzyżowy. Właśnie w tych dniach mija 500-rocznica śmierci Pawła Włodkowica.

Nowa „pasteuryzacja” mleka

Ponieważ pasteuryzacja mleka powoduje zmniejszenie w nim zawartości witamin, uczeni pracują obecnie nad inną metodą zabijania niebezpiecznych zarazków w mleku, która jednak nie byłaby szkodliwa dla witamin mlecznych. Podobno badania nad wynalezieniem nowej metody zabijania bakterii w mleku są na dobrej drodze. Uczeni, pracujący nad tem, twierdzą, iż wkrótce wynalazek ich zyska praktyczne zastosowanie.

Chaplin bożyszczem Anglików

Jedno z pism angielskich rozpisało ankietę na temat, kto cieszy się obecnie na świecie największą sławą. Pismo rozesłało do najwybitniejszych osobistości angielskiej listę, obejmującą kilkaset sławnych nazwisk i zapytanie: „Z pośród wymienionych uczonych, artystów, filozofów i mężów stanu, którego przedewszystkiem chciałby pan ocenić na wypadek katastrofy żywiołowej?” Największa liczba „życzliwych” głosów padła na... Charlie Chaplina.

Hrabia Damjan

Powieść historyczna z ośmnastego wieku.

133) (Ciąg dalszy).

„Prędko i gładko” — odbyło się podanie Lesianki; nieszczęśliwy komisarz książęcy, pan Kuczewski, uwierzył obietnicom rozbójników, otworzył im bramy a hajdamacy wpadli, zarżnęli jego i całą ludność katolicką miasta.

Lecz o tem ani pan Mładanowicz, ani nikt z Humania wiedzieć nie mógł.

Pan Mładanowicz milczał i wznosiłszy oczy ku niebu, zdawał się stamtąd spraszać sobie radę i pomoc. Inni, nie chcąc mu przeszkadzać, stali w milczeniu.

Nagle gubernator zaczął mówić; — wszyscy podbiegli ku niemu.

Głos mu drżał i urywał się co chwile.

— Panie Gonta... wiecie... żem wam był życzliwy i sam i przed panem wojewodą... Tuszę sobie, że mi krzywdy nie uczynicie, ani mnie, ani ludności...

Tu pan Mładanowicz ustał, oczekując od Gonty jakiego zapewnienia, lecz zuchwały setnik nic nie odrzekł, a z niecierpliwością uderzał się nahałką po cholewie...

Wtedy pan Mładanowicz podniósł znowu wzrok w górę; chwilę trwał jak by na cichej modlitwie, a potem zawołał:

— Na twoje przysięgi, panie Gonta, któremiś wierność zapewnił, się spuszczając, poddaję miasto...

W tej chwili pan Szafranski, pan Leonard i pan Markowski, skoczyli do gubernatora z krzykiem:

— Na Boga, co waćpan robisz? To niepodobna! Wydać miasto reżunom! Na rany Chrystusa Pana, co się stanie z niewiastami i dziećmi.

Pan Szafranski zawołał z gniewem, rzucając się ku armacie:

— Strzelić do tego szelmy. Łże i zwodzi, jak już zwiódł!

Wyrwawszy lont puszkarzowi, zabierał się do dania ognia, gdy pan Mładanowicz stanął przed armatą, mówiąc:

— Dalem mu przyrzeczenie, dochować go muszę. Do stojącego i gadającego strzelać nie pozwalam, do odchodzącego strzelcie, jeśli chcecie!

Wszyscy krzyknęli na to:

— Żle broni szelmę!

Wtedy pan Mładanowicz podniósł się błąd i rzekł:

— Radźcie sobie, jak uważacie. Ja idę do kościoła i oddaję się Bogu, bo Bóg tylko naszym ratunkiem.

I zaczął schodzić z baszty. Pan Sza-

franski pobiegł za nim, wołając i prosząc, aby pozostał i miasta nie poddawał, lecz gubernator ani się nie odwrócił, tylko szedł ku kościołowi.

Gonta tymczasem usłyszawszy, że Human się poddaje, świsnął na piszczałce przeraźliwie i w momencie droga ku bramie zarojła się kozactwem. Żołnierze otworzyli bramę: Human się poddał!

Zastępy Gonty i tłuszcza Żeleźniaka zaczęła się wlewać do miasta, jak wezbrana rzeka. Na czele jechał Gonta i Żeleźniak, za nim cozący, śpiewający pieśń o Chmielnickim, który Lachów bił, a za nimi hajdamacy wyjący i krwawo zdobywcy żądni.

W całym mieście krzyki i płacz się odezwał. Mieszkańcy i obrońcy rzucili się do kościołów, do klasztoru Bazylińskiego, do zamku. Żydzi zamknęli się w bóżnicy i w szkole żydowskiej. Kto nie zdołał dobiec, zamknął się w domu, szukając schronienia w piwnicach i lochach.

Ulice były niemal puste, bo co żyło, pochowało się w krwiówkach.

A hersztowie jechali uśmiechnięci i weseli. Kilku mieszczan witało ich chlebem i solą, wykrzykując na cześć Gonty i prosząc o łaskę.

Poddanie miasta nastąpiło tak niespodziewanie, że wielu, widząc rozbijające się po mieście hajdamactwo, są-

dziło, iż zdrada do miasta się wkraśli. Wszyscy jednak, którzy obroną czynnie się zajmowali, zrozumieli, iż wszystko stracone i na śmierć gotować się trzeba. Kupiono się przeto, gdzie się dało kto miał blisko do kościoła, biegł do domu Bożego, kto bliżej stał zamku, szukał tamże schronienia; szlachta przeważnie schroniła się do tak zwanych „dwórków”, w których zdawna okoliczna szlachta kwaterę obierała, ile razy na dłuższy czas do Humania przybyła.

Obaj hersztowie tymczasem, Gonta i Żeleźniak dojechali w wielkiej paradzie na rynek, gdzie ich gromada prawi sławnych mieszkańców witała, nogi im całując. Między witającymi był także gruby Bohaty, wuj Hrycia.

Gonta, podniósłszy się w strzemionach, czynił znaki krzyża gołym mieczem w powietrzu, w rozmaite strony się obracając. Potem odwrócił się do kozaków i zawołał:

— Pohulajcie, rabiata!

Było to hasło do rzezi.

W tej chwili jasność wielka ukazała się od strony Grekowa: to tabor nieszczęśliwy ginał pod nożami morderców i palił się.

I jakby kto stado głodnych wilków do owczarni wpuścił, tak właśnie rzucili się hajdamacy do mordu i rabunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Piątek

15

marca

Dzisiaj Klemensa

Jutro: Herberta

Wschód słońca: 5.56

Zachód słońca: 17.01.

(—) Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich.

Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek 15 marca br. o godz. 19-tej w sali odczytowej Domu Oświatowego w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12 dwunasty z rzędu odczyt z cyklu „Polski Śląsk”. Inż. Eugeniusz Górkiwicz wygłosi odczyt pt.: „Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich”. Wstęp wolny.

(—) Dalsze odczyty w Izbie Handlowej.

Pod przewodnictwem Komisarza Rządowego Kowalczyka odbył się 12 marca odczyt pośw. „Przemysłowi i handlowi okólnemu”. Prelegent mgr. J. Ziemiński przedstawił zebranym rolę handlu i przemysłu okólnego w okresie słabo rozwiniętej komunikacji i upadek jego znaczenia w okresie obecnym. Następny odczyt na temat: „Szkolnictwo zawodowe na tle nowej ustawy o ustroju szkolnictwa” wygłosi w środę, 20 marca o godz. 19.30 kierownik Wydziału Szkolnego Izby Janusz Gasecki.

(—) Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

1) W jednym z miasteczek pod Poznaniem jest do wydzierżawienia w ręce polskie interes kolonialny. Na objęcie interesu wraz z towarami potrzeba 2—3 tys. zł. 2) W tej samej miejscowości jest również do wydzierżawienia cukiernia z salą o średnich rozmiarach. Wartość ogólna obiektu — 9.500 zł. Bliższych informacji udzieli zainteresowanym — po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Poznańskiego „Polskiego Związku Zachodniego” w Poznaniu ul. Fredry 7.

(—) Pociąg popularny „Katowice do Warszawy”.

18-go bm. odjedzie z Katowic o godz. 6.17 pociąg popularny pod hasłem „Katowice do Warszawy”. Powrót z Warszawy w dniu 19-go marca o godz. 18.10 z przyjazdem do Katowic o godz. 23.30. Drugi pociąg pod hasłem „Śląsk” odjedzie z Katowic również 18 marca o godz. 16.03 i zpowrotem wyjedzie z Warszawy w nocy z 19 na 20 marca o godz. 1.25 z przyjazdem do Katowic na godz. 7.00. Przejazd tam i zpowrotem tylko z 13.00. Bilety sprzedają „Orbis”, Wagon Lit's Cook do dnia 16 bm.

(—) Pociągi wycieczkowe.

Ze względu na bardzo dobre warunki śnieżne w górach uruchamia D. O. K. P. następujące pociągi wycieczkowe: W sobotę 16 marca rb. poc. nr. 1813 z Katowic do Zwardonia i Zakopanego przez Bielsko—Żywiec (Katowice odj. 16.23), poc. nr. 815 z Katowic do Głębiec przez Chybie (Katowice odj. 16.10).

W niedzielę, dnia 17 marca rb. poc. nr. 1811 z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 4.58), poc. nr. 816 z Głębiec do Katowic (Głębiec odj. 18.08, Wisła odj. 18.36, Katowice przyj. 21.40). Poc. 814 ze Zwardonia do Katowic (Zwardon odj. 18.20, Katowice przyj. 21.47). Poc. nr. 1818 z Zakopanego i Zwardonia przez Żywiec do Katowic (Zakopane odj. 17.25, Zwardon odj. 20.10, Katowice przyj. 23.40).

(—) Ze Zw. Ofic. w stanie spoczynku.

10 bm. odbyło się zebranie organizacyjne na którym uchwalono założenie Zw. Ofic. w st. sp. w Katowicach, obejmującego teren Wojew. Śl. Do komitetu organizacyjnego zostali wybrani: pp.: ppłuk. Zukotyński, mjr. Wierchoń, mjr. dr. Różycki, kpt. Kilian, kpt. Szczepański, kpt. Kurka, kpt. dypl. Trembiński i por. inż. Mayre — Komitet podzielił prace wstępne na poszczególne sekcje i zamierza w terminie do 10 kwietnia br. zwołać Zjazd Ofic. w st. sp. z terenu Śląskiego. Bliższych informacji udziela kpt. Kilian — Katowice, Plebiscytowa 1. II p. między 10-13, tel. 302-49.

(—) Komunikat Og. Zw. Podof. Rezerwy w Katowicach.

17-go bm. o godz. 7.15 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Parku Kościuszki. — We wtorek 19-go o godz. 19.15 odbędzie się uroczysta akademja z okazji imienin P. Marszałka Józefa Piłsudskiego w sali Powstańców pl. Wolności 3. Udział każdego podoficera rezerwy w strzelaniu, jak i w uroczystej akademji jest konieczny.

(—) Pod uwagę Podoficerom Rezerwy Kół W. Katowic.

W sobotę, dnia 16 marca o godz. 19-ej w auli Śląskich Technicznych Zakładów naukowych odbędzie się wykład p. Ormickiego, docenta Uniwers. Jagiellońskiego pod tytułem „Polityka ludnościowa III Rzeczy”. Wstęp tylko dla dorosłych. Garderoba bezpłatna, zarząd Okręgowy uprasza wszelkich swych członków o jaknajwiększy udział w tym wykładzie.

(—) Program obchodu imieniu P. Marszałka w Katowicach-Debie.

18-go bm. o godz. 18.30 zbiórka półwojskowych organizacji przy szkole 11, poczem przenasz ulicami Debu z pochodniami i orkiestrą Zw. Rez. przed pomnik Powstańców Śl. — O godz. 8.15 zbiórka wszystkich organizacji społecznych, półwojskowych i zawodowych z sztandarami przy sokolnii, wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, poczem manifestacja przed pomnikiem. Całość prowadzi por. rez. Wróbel. Uroczysta akademja o godz. 17-tej na sali kina „Debiut”.

Dyrektor Banku Ludowego w Świętochłowicach skazany na 2 lata więzienia

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Chorzowie zakończyła się sensacyjna rozprawa przeciwko dyrektorowi Banku Ludowego Spółdzielni w Świętochłowicach, Wilhelmowi Skrzypcowi. Prze-

wodniczył rozprawie p. sędzia dr. Stawarski, oskarżał p. prokurator dr. Kuczkowski.

Skrzypiec oskarżony był o lekkomyślne udzielanie kredytów w latach

1931—1933 w wysokości do 180.000 zł.

Część tych pożyczek zdołano odebrać. W wyniku rozprawy sąd skazał Skrzypca na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata pod warunkiem, iż oskarżony w ciągu tego czasu zwróci bankowi kwotę 70.000 zł., której nie zdołano odebrać. Sprawa wzbudziła ogólne zainteresowanie.

W sprawie niemieckich krzyżów wojennych

Katowice, 15 marca.

Otrzymujemy następujący komunikat urzędowy:

Jak wyjaśnia urzędowo Generalny Konsulat Niemiecki, nie przyznano żadnych krzyżów honorowych obywatelom polskim i nie wypłacono żadnych kwot

pieniężnych, ani w formie żołdu honorowego, ani w innej formie. Wypłata takich kwot nie jest też przewidziana odpowiednimi przepisami.

Powyższe wyjaśnienie złożył Konsulat Generalny w związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie na ten temat.

1.816.400 zł pożyczek udzieliła Śl. Rada Wojewódzka

Katowice, 15 marca.

Śląska Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami. Projekt ten przesłany zostanie Sejmowi Śląskiemu. Dalej Rada zatwierdziła statut gminy Wisła w pow. cieszyńskim o zachowaniu wyglądu estetycznego uzdrowiska. Skolei Rada Wojewódzka dokonała rozdziału pożyczek ze Śląskiego

Funduszu Gospodarczego na ogólną kwotę 1.816.400 zł. Suma ta podzielona została między 196 osób. Poza tym Rada przyjęła do wiadomości preliminarz budżetowy m. Katowic na rok 1935/36. Prócz tego zatwierdziła szereg punktów w sprawie opłat komunalno-podatkowych, szereg spraw osobowych oraz odpłat od wymiaru opłat na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Przed wyborem burmistrza i wiceburmistrzów w Bielsku

Jak to już pokrótce donosiliśmy, w poniedziałek 18 marca br. o godz. 15.30 Rada Miejska m. Bielska dokona wyboru burmistrza i dwóch wiceburmistrzów. Kandydatem na burmistrza jest dotychczasowy Komisarz Rządowy Dr. Wiktor Przybyła. Kandydatura zasłużonego dla miasta Komisarza znajdzie niewątpliwie poparcie wszy-

stkich ugrupowań politycznych Rady Miejskiej i nie ulega wątpliwości, że Dr. Przybyła zostanie burmistrzem m. Bielska.

Na stanowiska dwóch wiceburmistrzów łansowane są kandydatury p. inż. Wiesniera z niemieckiej grupy i pp. insp. Matusiaka i inż. Stonawskiego z polskich ugrupowań politycznych Magistratu.

Tajemnica sylwestrowej nocy

Bohaterzy wytrycha w więzieniu.

W noc sylwestrową roku 1934 Walenty Markowski z Warszawy oraz Leon Włodarski z Grudziądza wraz z Karolem Sperem z Wielkiej Dąbrowki wybrali się na rozprucie kasy pancernej urzędu gminnego w Wielkiej Dąbrowce, gdzie znajdowało się przeszło 2.000 złotych. Do „wyprawy” tej namówił kasiarz Sper, który dokładnie poinformował ich o rozkładzie ubikacji w urzędzie gminnym.

Kasiarze zostali przy „pracy” spłoszeni, i uciekając, zostawili narzędzia

złodziejskie, sprowadzone specjalnie z Grudziądza.

Wkrótce policja wpadła na ich ślad i zostali oni ujęci Wczoraj „rycerze wytrycha” stanęli przed Sędem Okręgowym w Chorzowie. Przewodniczył p. sędzia dr. Stawarski, oskarżał p. prokurator dr. Kuczkowski.

Włodarski i Markowski dostali po 8 miesięcy więzienia i z sali rozpraw powędrowali za kraty więzienne, a Sper skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

(—) Adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego.

Z inicjatywy p. dyr. Kolei pułk. Ottona Grosiera, prezesa Okr. Związku Motocyklowego w Katowicach wyjedzie do Warszawy na uroczystość imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego sztafeta motocyklowa w sile około 20 maszyn — która wręczy Dostojnemu Solenizantowi Adres Hołdowniczy od Społeczeństwa Śląskiego.

Uroczyste pożegnanie i wyjazd sztafety pod kierunkiem Kierownika Sekcji Motocyklowej Kol. P. W. p. Szczepanika nastąpi bez względu na pogodę w sobotę 16-go bm. o godz. 16-tej przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz kompanji honorowej K. P. W. i kol. orkiestry reprezentacyjnej.

Nagrodę otrzyma ten,

który przyczyni się do naprowadzenia względnie odszukania skradzionego futra karakulowego z siwym kołnierzem. Zgłoszenia kierować należy do P. Matulowej, Katowice, Teatralna nr. 8.

(—) Komitet Funduszu Pracy ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Komisja Światłocowa Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy w Katowicach urządziła 19-go bm. o godz. 11-tej w sali kina Capitol dla bezrobotnych członków świetlic Akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego. Program opracował p. Pawłowski Wł. — Wykonają członkowie świetlic bezrobotnych. — Wstęp wolny.

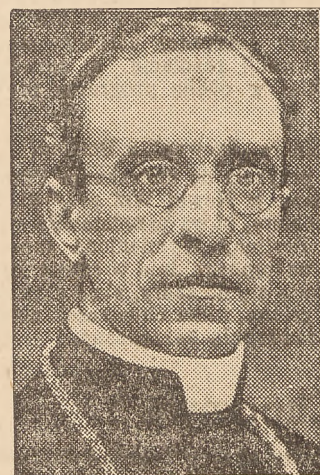
(—) Zapowiedź akademji strzeleckiej z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

Staraniem zarządu oddziału Z. S. Katowice-Śródmieście, odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 17-tej w auli polskiej szkoły wydziałowej miejskiej w Katowicach, ul. Szkolna 9, uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. O liczny udział członków i sympatyków uprasza się.

(—) Doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Śl. T. N. S. W.

10 bm. odbyło się w Katowicach doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Śląskiego T. N. S. W. przy liczny udział delegatów wszystkich kół. Referat wygłosił prof. Dr. E. Trzaska na temat: „Problem karności w szkołach śląskich”. Nad referatem rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, która doprowadziła do konkretnych wniosków, zmierzających do rozwiązania tego trudnego, a tak doniosłego zagadnienia. — Obrady toczyły się w poważnym i miłym nastrój. Między innemi przekazano z funduszu Okręgu, które mimo kryzysu znacznie wzrosły, na cele szkolnictwa zagranicą, 100 zł oraz postanowiono wypłacić kilka poważniejszych stypendjów najbardziej niebezpiecznej młodzieży szkół śląskich. Tegoroczny zjazd okręgu odbył się w skromnych ramach organizacyjnych, w swoim tylko kółku. Zjazd wysłał telegramy z wyrazami czci do Pana Wojewody Grażyńskiego i do p. kuratora Kupczyńskiego, zapewniając ich o niezłomnej woli nauczycielstwa polskiego, zbudowania nowej szkoły — dla dobra Państwa i przyszłych pokoleń.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyrobę krajową!



Dnia 1-go kwietnia odbędzie się w Watykanie konklawe, na którym mianowany zostanie, jak przypuszczają Kancelerzem Kameralniem Koscioła obecny kardynał sekretarz Pacelli.

(—) Dar na bibliotekę TCL.

Na zorganizowaną przez TCL, wzorowa bibliotekę — czytelnie w Katowicach dla najbardziej potrzebujących dzieci i młodzieży, której otwarcie ma nastąpić niebawem, złożył p. generalny dyrektor inż. Surzycki kwotę 500 zł, za którą to ofiarę Towarzystwo Czytelni Ludowych składa Mu ta droga najserdeczniejsze podziękowanie.

(—) Z życia Stow. Śpiewaków Śl. „Halka” w Zależu.

Ostatnio odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia, na którym wybrano nowe władze chóru w następnym składzie: prezes Inspektor dóbr p. Koźma, Pudelko, Lisek, Jesionek, Sitek, Swiatała, Walter i Soltyssek Jan. Wybrano również komisję oświatową i gospodarczo-improwizacyjną. Walne zebranie zamianowało za zasługi współzałożycieli Stowarzyszenia p. Cebulskiego Stanisława, prezesem honorowym zaś panie Kozłowa Agnieszka i Przyklingowa Marię członkami honorowymi. Nowy zarząd powziął szereg uchwał i doniosłych pociągnięć dla rozwoju chóru, do czego zamierza dążyć z wielkim nakładem sił i prac. Zaangażowano również nowego dyrygenta w osobie p. prof. Wieczorowskiego. Pierwsza lekcja odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 marca o godz. 20-ej w lokalu p. Spyry, ul. Wojciechowskiego 43. Zgłoszenia na członków przyjmuje obecnie p. insp. Koźma Stanisław — dwór Zależe, Sitek Jan, ul. Marcina nr. 2, Jesionek Leopold, ul. Jana Kupca 4a i Walter Swiatała, ul. Wojciechowskiego 159.

Z Katowickiego

(K) Walne zebranie Rodziny Policyjnej w Mysłowicach.

13-go bm. odbyło się walne zebranie Kola Rodziny Policyjnej w Mysłowicach. Zagaiła p. kom. Sikorowa, przewodniczyła p. komis. Brodniewiczowa. Ze sprawozdań wynikało, że Kolo rozwinęło dużą ruchliwość. Dochód Kola w roku ubiegłym wyniósł 5.472 zł. Pieniądze te użyto na cele oświatowe Kola, pomoce członkom, kolonje letnie dla dzieci policjantów. Po sprawozdaniach udzielono zarządom absolutorium i wyrażono uznanie za wydatną pracę. Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających zarząd, Rezygnacji p. kom. Sikorowej nieprzyjęto, ale uproszono o prowadzenie nadal Kola. P. kom. Brodniewiczowa wygłosiła krótki referat o znaczeniu Kół Rodziny Policyjnej i ich owocnej działalności. Na końcu p. prof. Pochmara wygłosił krótki referat na temat autonomji śląskiej.

(K) Nowe władze Kola OZPR. w Brzeczkwicach-Ślupnie.

3 bm. odbyło się walne zebranie Kola, któremu przewodniczył Jan Warwas. Wybrano ponownie byłego prezesa, naczelnika gminy p. Kawę Fr., zast. Kubińskiego Szczepana, sekr. Głosa, skarbnika Jelonka Jana. Komendantem Kola pozostał p. Knapczyk Józef. Po omówieniu kilka aktualnych spraw, przemówił prezes Kawa nawołując do wzięcia udziału w uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego.

(K) Samochód potrafił przechodnia.

12 bm. na ul. 3 Maja w Nowej Wsi samochód osob. Śl. 3211 najechał czeladnika piekarskiego Mierzwę Wilhelma z Bielszowic, który doznał cięższych okaleczeń wewnętrznych. Kierowca samochodu po wypadku nie troszczył się o najechanego, lecz odjechał w dalszym kierunku.

(K) Okradł pijanego.

13 bm. w nocy około godz. 2-ej wracał w stanie podchmielnym z Zależa do W. Hajduk robotnik Wolny Józef, zam. w W. Hajdukach. W Zależu zaczął go nieznany osobnik i skradł mu zegarek męski wartości 100 zł i zbiegł w nieznany kierunek.

(K) Z Rodziny Rezerwistów w Brzezinie.

10-go bm. odbyło się w Brzezinie, w lokalu p. Pioskowiaka zebranie, pod kier. prezesa p. Korusowej. Sprawozdanie uwydatniło rozwój towarzystwa. P. Cieślakowa wygłosiła referat, którego wysłuchano z wielkim zainteresowaniem.

(K) Z koła LOPP. przy kopalni Giesche.

9 bm. odbyło się w sali zbornej szybu Nikisz zebranie odczytowe Koła LOPP. przy kopalni Giesche, które zagał prezes Koła p. dyr. Józef Lebedzik. Następnie p. mgr. Hierowski wygłosił odczyt pt. „Uczmy się latać”, poczem wyświetlono 3 filmy z życia lotników. Tak odczyt jak i filmy spotkały się z uznaniem przeszło 2500 zebranych, którzy od początku do końca objawiali żywo swoje zainteresowanie sprawami dotyczącymi naszego lotnictwa.

(K) Z zebrania Zw. Inwalidów Wojennych w Halembie.

8 marca w Halembie w sali p. Nocolia odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Woj. Rz. P., któremu przewodniczył p. Kisiela Paweł i zdał sprawę z Zjazdu Informacyjnego NChZP, oraz wygłosił referaty dotyczące ustawy inwalidzkiej. Zebrani uchwalili rezolucję w sprawie autonomii śląskiej w duchu programu prorożadowego.

(K) Okradła ją „krewna“ z Berlina.

13 bm. przyszła do mieszkania Plutowej Augustyna, zam. w Nowej Wsi przy ul. Miarki 9 nieznaną kobietą, która przedstawiła się jej jako krewna z Berlina. Wymieniona zanoceowała u Plutowej i następnego dnia w czasie jej nieobecności włamała się do szafy, skąd skradła 450 zł, kilka mtr. płótna, kilka chusteczek do nosa. Pościg za sprawczynią zarządzono.

Z Chorzowa**(=) Bezpłatny występ Teatru Polskiego z Katowic.**

W ub. środę odbyło się w Chorzowie na sali Domu Ludowego bezpłatne przedstawienie teatralne dla bezrobotnych. Odegrana została przez Teatr Polski z Katowic wesoła komedia Hopwooda w trzech aktach p. t. „Jutro pogoda”. Podczas przerwy przygrywała bezpłatnie orkiestra bezrobotnych i zawodowych muzyków pod batutą p. Drożdżiaka. Sala wypełniona była szczerze bezrobotnymi, którzy żywo oklaskiwali komedję, odegraną przez aktorów Teatru Polskiego z nadzwyczajnym komizmem.

Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy w Chorzowie składa na tej drodze w imieniu bezrobotnych miasta Chorzowa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach i prosi o dalsze bezpłatne występy teatralne dla bezrobotnych w Chorzowie. Równocześnie składa się podziękowanie orkiestrze za bezinteresowną grę.

Masz Ty w domu sprzeczkę
Idź sobie „POD BECZKĘ”
tam fajniści
OBİAD za 80 gr
w Chorzowie I, Rynek 5

(=) Program uroczystości P. Marszałka w Chorzowie.

Uroczystości imieninowe I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zapowiadają się na terenie Chorzowa bardzo uroczyste. Program obchodu rozpocznie się 17 marca o godz. 13-tej wyjazdem motocyklowego klubu Z. S. z Ryнку przed Magistratem do Warszawy, z życzeniami miasta Chorzowa dla I. Marszałka Polski. O godzinie 15-tej odbędzie się odczyty w świetlicach dla bezrobotnych w różnych punktach miasta; 18 marca odbędzie się o godz. 19-tej uroczysty capstrzyk ulicami miasta. Zbiórka do capstrzyku o godz. 18.45 przed Magistratem. W capstrzyku weźmą udział wojsko, Związek Strzelecki, Związek Powstańców Śląskich, Stow. Weteranów, Zw. Podoficerów Rezerwy itd. Odbędzie się trzy pochody, które przejdą wszystkimi ulicami miasta Chorzowa. Dnia 19 marca br. o godzinie 7-ej pobudka orkiestry 75 p. — O godz. 6-ej nabożeństwa i poranki dla młodzieży szkolnej. O godz. 10-ej raport wojska i organizacji P. W. na ul. Gimnazjalnej przed kościołem św. Jadwigi, które przyjmie Komendant Garnizonu. O godz. 10.30 odbędzie się nabożeństwa w kościele św. Jadwigi dla reprezentantów władz, wojska i organizacji P. W. a dla szerokiego warstw społeczeństwa w kościele św. Barbary, św. Józefa i w kościele św. Marii Magdaleny o godz. 9-tej, w kościele ewangelickim przy ul. Gimnazjalnej o godz. 9-tej polskie nabożeństwo, o godzinie 10 niemieckie, a w synagodze o godz. 10.30 Po nabożeństwie obędzie się pochód i defilada na Ryнку przed budynkiem Polskich Kopalń Skarbowych. O godz. 15-tej odbędzie się akademja dla wojska i oddziałów P. W. w Domu Ludowym przy ul. Sienkiewicza. O godz. 20 uroczysta akademja w Domu Ludowym. Na program akademji złożył się przemówienia prezydenta miasta posła Grzesika, Hymn Narodowy. Przemówienie wygłoszone przez prof. Koldziejczyka, występy muzyczne.

(=) Nowe władze Koła Związku Podoficerów Rezerwy w Chorzowie III.

Na ostatnim walnym zebraniu Koła przy liczny udział członków dokonano wyboru władz. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Zalas Stanisław, dalsi członkowie: Praski Walenty, Sikowski Artur, Gość Franciszek, Bogacki Józef, Rak Józef, Born Eryk, Leśniok Paweł, Kozubek Franciszek, Adamek Walenty.

(=) Przypłaci przyjaźń więzieniem.

Franciszek Wierzbicki w grudniu 1933 r. złożył fałszywą przysięgę przed sądem w sprawie alimentacyjnej, by obronić swego przyjaciela od płacenia alimentów. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadków skazał Wierzbickiego na 8 mies. więzienia.

Rozprawa przeciwko Dorniokowi znowu odroczone

Wczoraj podjęta została znowu przerwana przed tygodniem rozprawa karna przeciwko 24-letniemu Karolowi Dorniokowi z Wielkich Hajduk, który w dniu 16 listopada ub. roku kilkoma strzałami z rewolweru pozbawił życia Antoniego Pioszczyka i zranił swą żonę Elfrydę Dorniokową.

Rozprawa wczorajsza została również przerwana do dnia 28 bm. dla przesłuchania kilku świadków na wniosek obrony. Przesłuchano dotychczas rodziców zabójcy, którzy wystawili synowi bardzo pochlebne świadectwo. Przed nieszczęśliwym małżeństwem Dorniok

przewodził bardzo spokojny i uregulowany tryb życia i, jakkolwiek spostrzegł się przedk. że żona go zdradza, przebaczał jej wiele. Inny świadek znów, omawiając charakter Elfrydy Dorniokowej, zeznał, że nie cieszyła się ona dobrą opinią, często przebywała poza domem w towarzystwie mężczyzn i zdarzało się, że wracała nocą od domu przez okno, aby jej mąż nie przyłapał. Świadek Panwela stwierdził, że po ślubie Elfrydy z Dorniokiem nosił jej listy od Pioszczyka.

Po tych zeznaniach, jak zaznaczyliśmy, rozprawę przerwano do 28 bm.

Nieludzki mąż

Rybnik, 15. 3.

29 czerwca ub. roku kupiec Wilhelm Ostrzołek z Jastrzębia Dolnego wrócił do domu mocno podchmielony. W mieszkaniu doszło do kłótni z żoną, przy czem pijany kupiec rzucił się na swoją „połowicę“ i znęcał się nad nią nieludzko. Sąsiedzi usłyszawszy hałas w mieszkaniu Ostrzołka i jęki bitej żony, powiadomili o tem policję. Kiedy jeden z

posterunkowych wkroczył do mieszkania, Ostrzołek rzucił się na policjanta i ciężko go pobił.

Rozjuszonego pijanice musieli sąsiedzi siłą ubezwładnić. Za sprawki te oddawał Ostrzołek 13 bm. przed Sądem Okręgowym w Rybniku, który skazał nieludzkiego męża na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu karę warunkowo na 3 lata.

40 skórek fokowych

W ostatnich dniach Śląska Straż Graniczna przytrzymała zawodową przemysłniczkę Marię Gwóźdź z Mysłowic. Trudniła się ona od dłuższego czasu przemysłem towaru w tramwajach z By-

tomia do Katowic. Podczas rewizji znaleziono przy niej 40 szt. skórek futrzanych (fokowych), pochodzących niewątpliwie z przemytu. Przeciwno Gwóźdźowej wdrożono dochodzenie karne.

(=) Konkurs na budowę drapacza chmur.

W związku z rozpisaniem konkursu na budowę 8-piętrowego gmachu w Chorzowie przy ul. Wolności dotychczas wpłynęło 80 ofert. W najbliższym czasie nastąpi zebranie komisji konkursowej pod przewodnictwem Pana Prez. Grzesika. Komisja ta rozpatrzy wszystkie oferty.

(=) Z Rady Grodzkiej NChZP. w Chorzowie.

11-go bm. odbyło się posiedzenie Rady Grodzkiej NChZP. w Chorzowie przy udziale 29 członków. Omówiono organizację Rady Grodzkiej i jej kilku sekcji. Ustalono skład Rady Grodzkiej składający się z 30 członków. Wytłumaczone pod wzgl. politycznym przedstawił p. prezydent Grzesik, a program prac na przyszłość omówił p. naczelnik Dołężyk.

(=) Przemyt.

W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu Steierowej Gertrudy w Chorzowie II przy ul. Narożnej 17, znaleziono i zajęto 10 sukienek damskich, zapalniczek, bluzkę i taliz kart do gry, przemycanych z Niemiec.

Z Świętochłowickiego**(S) Nowe władze NChZP. w Łagiewnikach.**

10 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego koła NChZP. W skład nowego zarządu weszli pp.: kier. szkoły — Michalski (prezes), Struzik, Osadnik, Widawski, Kajzer, Rabstein, Polk, Mulas, Gładys. Przewodnik, Szendzielorz, Szendera i Matuszowicz.

(S) Tragiczny wypadek.

Na kop. „Ślask“ w Chropaczowie koło ropodowe jednej z maszyn przyniotło maszyniste Józefa Kaczmarza. Doznał on ciężkich ran: tak, że musiano go przewieźć na kurację do szpitala.

Z Pszczyńskiego**(P) Apel do członków Zw. Więźniów Politycznych.**

Na walnym zebraniu Zw. Więźniów Politycznych — placówka Pszczyzna w Tychach został wybrany mężem zaufania na miejscowość leżącą w południowo-wschodniej części powiatu pszczyńskiego. Upraszam wszystkich dotychczasowych członków i wszystkich uprawnionych do członkostwa w Związku o zgłoszenie się do mnie celem wypełnienia nowych deklaracji. Należy przedłożyć wszelkie dokumenty uprawniające do członkostwa i dotychczasowe legitymacje członkowskie w jak najkrótszym terminie. (—) Siekierski Paweł, kancelista kolejowy Imielin, dworzec.

(P) Jubileusz p. Mandery, prezesa Zw. Powst. Śl. i Zw. Rezerwistów w Mikołowie.

W dniu jubileuszu 50-lecia prezesa Koła Zw. Powst. Śl. i Zw. Rezerwistów w Mikołowie, p. dyr. Józefa Mandery, zarządy i członkowie tych organizacji składają swemu prezesowi najserdeczniejsze życzenia.

(P) Z Walnego Zebrania Zw. Powst. Śl. w Chelmie.

10 bm. odbyło się Walne Zebranie Związku Powstańców Śląskich w Chelmie pod przewodnictwem p. Szymeńczy, członka zarządu powiatowego. Wybrano nowy zarząd pp.: Wojciech Morkisz (prezes), Józef Kaczmarczyk, Jan Kolny, Gaciński Antoni i P. Rybok. Zbiórka na szkoły polskie zagranicą przyniosły ogółem 1250 zł.

(P) Z zebrania miesięcznego OZPR. Koła Krasowy-Kosztowy.

10 bm. odbyło Koło OZPR. w Kosztowach — Krasowach swe miesięczne zebranie, gdzie poza omówieniem szeregu spraw aktualno-gospodarczych wysłuchano referat na temat: „Kawaleria i jej zadanie“ wygłoszony przez p. Bromę. Między innymi uchwalono obchodzić uroczystości, przypadającą w bież. roku rocznicę istnienia miejscowego koła, poczem prezes przedstawił dotychczasowy dochód, zebrany na powyższy cel, z wolnych składek zarządu Koła. Następnie w nastroju prawdziwie koleżeńskim urządzono krótką pogadankę. Po trzygodzinowych obradach zmierzających do rozwoju Koła zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

(P) Oddział Stow. Miłośników Muzyki w Piotrowicach.

W Piotrowicach odbyło się konstytucyjne zebranie oddziału Stow. Miłośników Muzyki Woj. Śl. w wyniku którego założono oddział składający się z sekcji mandolinowej (około 30 czł.) oraz z sekcji symfonicznej (około 30 zł). Oddział odbywa swe ćwiczenia i lekcje w lokalu Starej Szkoły.

(P) Temu się nie powiodło.

12 bm. przy pomocy podrobionych kluczy wszedł nieznany sprawca do mieszkania Piksy Jerzego w Pszczynie przy ul. Dworcowej 11 i skradł 2 zegarki męskie, oraz bransoletkę wartości 100 zł. W czasie pościgu zatrzymano znanego zawodowego włamywacza Zrodza Jana z Białej, kilkakrotnie karanego za kradzieże i w czasie rewizji osobistej znaleziono u niego skradzione zegarki i bransoletki. Rzeczy te oddano poszkodowanemu, a sprawcę wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym.

Z Rybnickiego**(R) Prace inwestycyjne w pow. rybnickim.**

Rada Wojewódzka uchwaliła na jednym ze swych posiedzeń udzielić Wydziałowi Powiatowemu w Rybniku subwencji w kwocie 250,000 zł. na najpilniejsze prace inwestycyjne. Z powyższej sumy Wydział Powiatowy postanowił przeprowadzić konieczną naprawę szos Gieraltowice — Knurów, Obszary — Rydułtowy, Rybnik — Świerklany oraz postanowiono wybudować nową szosę Książenice — Wilcza, Pracy będzie masa, a z tem łączy się zatrudnienie dla większej ilości bezrobotnych.

(R) Walne zebranie Zw. Powst. Śl. w Suminie

Grupa Zw. Powst. Śląskich Uch. powiat Racibórz w Lyskach odbyła zebranie, które zagał prezes p. Cyran Karol a przewodniczył referent powiatowy p. Wolnik Alojzy z Rybnika. Przedstawione sprawozdania członków ustępującego zarządu wykazały wzorową, oszczędną i celową gospodarkę a sprawcy toteż, wybrano zarząd w dotychczasowym składzie w osobach pp. Cyran Karol prezes, Martinus Antoni, Piechula Jan, Kupczyk Karol, Keski Karol, Idzielczok Karol, Cyran Józef i Szebel Wilhelm.

(R) Z Nar. Ch. Z. P. w Osinach i Roju.

W tych dniach zostało założone w Osinach pow. Rybnik nowe koło NChZP., którego prezesem został budowniczy p. Mikołajec Józef. Na członków koła zapisało się 72 miejscowych obywateli. Podobne koło zostało założone w sąsiedniej wiosce Róji, do którego zadeklarowało się przystąpić 30 osób. Prezesem koła został obrany górnik p. Kolon Alojzy.

Zaparcie. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

(R) Z walnego zebrania Og. Zw. Podoficerów Rezerwy Koła Marklowice.

Licznie zebrani członkowie na ostatnim walnym zebraniu wysłuchali obszernych sprawozdań ustępującego zarządu: w uznaniu zasług dla zarządu wybrano nowy z małymi zmianami. Nowy zarząd przedstawia się następująco: Prezes Salamon Jan, dalsi członkowie: Musiol Jan, Uljarczyk Karol, Juraszek Wilhelm, Juraszek Augustyn i inni.

(R) Ostatnia szychta.

13-go bm. w godzinach przedpołudniowych w podziemiach kopalni „Hoyin“ w Niewiadomiu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Skaba Paweł, zam. w Niewiadomiu, Skaba, pracując na filarze, został uderzony w głowę węglem obrywającym się ze stropu, wskutek czego doznał złamania czaszki i wstrząsu mózgowego. Odwieziony niezwłocznie w stanie nieprzytomnym do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach zmarł tego samego dnia. Zmarły osierocił żonę i kilka nieletnich dzieci. Jest to już drugi nieszczęśliwy wypadek na kop. „Hoyin“ w tym tygodniu. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Urząd Górniczy.

(R) Podrobił dokument czeladniczy.

Przed Wydziałem zamieszcowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanął w ub. środę ślusarz Antoni M. z Wodzisławia. Akt oskarżenia zarzucał mu podrobienie dokumentu czeladniczego, a mianowicie dopisał sobie brakujące lata praktyki uczniowskiej, by móc uzyskać patent przemysłowy. Sprawa się wykryła. Sąd skazał oskarżonego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

(R) Wandalizm.

W noc z 12—13 bm. połamali nieznani sprawcy na szosie Rydułtowy — Radlin kilkanaście przydrożnych drzew owocowych. Podejrzeni o dokonanie powyższego barbarzyńskiego czynu są dwaj osobnicy z Rydułtów W. i R. przeciwko którym policja wdrożyła dochodzenia.

(R) „Trzynastka“ u złodziei.

Trzynastka zazwyczaj u zabobonnych ludzi uchodzi za liczbę fatalną i nieszczęśliwą. Inaczej jednak twierdzi złodzieje, którzy „13“ uważają za swą „maskotkę“ w wyprawach złodziejskich. Właśnie 13-go bm. włamał się nieznany sprawca zapomocą podrobionych kluczy do pokoju Ogiedy Augustyna zamieszkałego w Radlinie, skąd zabrał większą ilość garderoby, bielizny i pozłacany zegarek, ogólnej wartości 250 zł. Po dokonaniu kradzieży sprawca znik.

(R) Ofiara samochodu.

13-go bm. na zbiegu ulic Korfantego i Wodzisławskiej w Radlinie, samochód osobowy własności fabryki wódek Kopea z Rybnika najechał na rowerzystę Nawrota Ryszarda, górnika z Radlina, wskutek czego ten doznał okaleczeń nóg. Rower został doszczętnie zniszczony. Najechany N. udał się o własnych siłach do domu.

Z Tarnogórskiego**(T) Walne zebranie KPW. w Tarn.-Górach.**

W Tarn. Górach odbyło się w świetlicy K. P. W. walne zebranie KPW. Przewodniczył sekretarz p. Bogusiński. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. inż. Kordulasiński, inż. Głowacz, Boguszewski i Kaizer Teodor. Poza tem omawiano sprawę zakupu szybowca.

(T) Godne naśladowictwa!

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców koło w Tarnowskich Górach, przeprowadził wśród swoich członków zbiórka na rzecz bezrobotnych tego miasta. — Zbiórka ta dała piękny rezultat, gdyż zebrane ogółem 1130 zł w gotówce i naturaljach.

Inicjatywa rzemieślników i przemysłowców tarnogórskich, którym przewodzi prezes Wasilewski, zasługuje na uznanie i powinna być przykładem dla innych organizacji zawodowych, chcących ulżyć bezrobotnym w ich ciężkiej doli.

(T) Ze Związku Strzeleckiego w Piasecznej.

6 bm. odbyło się zebranie Zw. Strzel. w Piasecznej. Zebraniu przewodniczył p. Hakuba Jan, który równocześnie złożył sprawozdanie z walnego zebrania pow. w Tarnowskich Górach. Poza tem omawiano sprawę obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Na zebraniu Zw. Strzel. w Reptach Starych w dniu 6 bm. załatwiono te same sprawy.

(T) Kradzież na ulicy.

12 bm. na ulicy Głównej w Żyglinie podezas przejazdu furmanki z towarem na targ do Kalet, skradziono handlarzowi Ludzycy Pawłowi z Szarleja jedną skrzynię z wozu z towarami lokciem wartości ok. 300 zł. Policja jest na tropie sprawcy kradzieży.

Z Lublinieckiego**(L) Użycie pałki gumowej.**

Posterunek policji w Gierałtowicach przytrzymał pod zarzutem kradzieży roweru niejakiego Furmańskiego Andrzeja, bezrobotnego, bez stałego miejsca zamieszkania. W czasie odprowadzania go na posterunek, przytrzymany stawiał opór, wobec czego eskortujący go policjant zmuszony był użyć pałki gumowej, co zaraz poskutkowało. Opornego oddawiono do więzienia karno-śledczego w Rybniku. Dochodzenia wykazały, że F. skradł rower w Niemczech, poczem przeszmuglował go przez zieloną granicę.

Z Bielskiego**(B) Repertuar Kin:**

Kino „Apollo“ Bielsko — „Młody Las“.
Kino „Rialto“ Bielsko — „Zemsta Pana X“.
Kino „Miejskie“ Biała — „Ślub wiański“.
Kino „Mars“ Biała — „Dziewczę z nad Wolci“.

Czytelnicy nasi piszą...

Z życia Stowarzyszenia śpiewaków „Halka”.

Załęże. Ostatnio odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia, które skupiło około 100 członków i gości. Wybrano nowe władze chóru w następ. składzie: prezes — inspektor dóbr p. Koźma, Pudefko, Lisek, Jesionek, Sitek, Świtała, Walter i Sołtysek Jan. Wybrano również komisję oświatową i gospodarczo-improwizacyjną. Walne zebranie zamianowało za zasługi współzałożycieli Stowarzyszenia p. Stanisława Cebulskiego prezesem honorowym, zaś panie Agnieszka Kozikową i Marię Przyklingową członkiniami honorowymi. Ostatnia odezwa Stowarzyszenia do miejscowych obywateli, przynosi już pierwsze owoce, co wynika z napływających zgłoszeń na członków. Zgłasza się inteligencja, jak i również robotnicy. Skład nowego zarządu daje rękojmię, że chór „Halka” wstąpi na nowe torze życiowe dla dobra pieśni polskiej. Nowy zarząd powziął szereg uchwał i doniosłych pociągnięć dla należytego rozwoju chóru, do czego zamierza dążyć z wszelkim nakładem sił i prac. Zaangażowano również nowego dyrygenta w osobie p. prof. Wieczorowskiego. Pierwsza lekcja odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 marca o godzinie 20 w lokalu p. Spyry, przy ulicy Wojciechowskiego 43, na którą zapraszamy członków i obywateli, miłośników śpiewu i pieśni polskiej. Zgłoszenia na członków przyjmuje obecnie p. inspektor dóbr Stanisław Koźma, dwór Załęże, Jan Sitek, ul. Marcina 2, Leopold Jesionek, ul. Jana Kupca 4a i Walter Świtała, ul. Wojciechowskiego 159. „Szczęść Boże” w pracy ku rozwojowi chóru.

Walne zebranie N. Ch. Z. P.

Popielów W niedzielę, dnia 10-go marca br. odbyło się na sali świetlicy w Popielowie walne zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Prezes naczelnik gm. p. Kuchcik zagał zebranie. Następnie przystąpiono do wyboru prezydium. Wybrano na przewodniczącego p. Wiktora Hajskiego; zaś na ławników p. p. Jana Smyczka i Józefa Kuczere. Protokół prowadził sekretarz koła. Sprawozdanie zarządu z jego działalności zdawał: prezes p. Kuchcik, sekretarz p. Danel, skarbnik p. Wieczorek. Ze sprawozdania sekretarza wynikało, że 75%

członków, należących do N. Ch. Z. P., to powstańcy i członkowie Związku Powstańców Śląskich. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano p. Wiktora Hajskiego prezesem, p. Wilhelma Danela sekretarzem, p. Antoniego Wieczorka skarbnikiem. Jako zastępcę prezesa wybrano p. naczelnika gminy Pawła Kuchcika, zastępcą sekretarza został p. Franciszek Krótki, a mężem zaufania p. Roman

Roegner. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. Alojzy Winkler, Wincenty Musioł i Wilhelm Kozielski. W wolnych głosach poruszono cały szereg aktualnych spraw. — (Żadnych sprawozdań z grudnia ub. roku i ze stycznia br. nie otrzymaliśmy, wskutek tego nie mogły być wydrukowane. Z zasady drukuje się sprawozdania N. Ch. Z. P. i Związku Powstańców Śląskich zawsze, o ile nie są przestarzałe. Przyp. Red.).

Znowu włamanie do konsumu Rożdżeń-Szopienice!

Katowice, 15 marca.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamali się nieznan sprawcy do konsumu Rożdżeń - Szopienice w Szopienicach, przy ul. Borki 12 i skradli większą ilość towarów kolonialnych, środków spożywczych, około 25 kg cukru, mydła toaletowego, kilka tubek kremu, większą ilość wyrobów tytoniowych, kilka puszek szprotów i sardynek, 33 puszki kakao, kilka tabliczek czekolady, 33 butelki wina gronowego, kilkadziesiąt pomarańczy, 24 kg masła, około 500 kostek Maggi, kilka kg. kiełbasy, słoniny wędzonej oraz wentylator elektryczny —

łącznej wartości 1100 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży niezauważeni przez nikogo, zbiegli w niewiadomym kierunku.

A więc znowu, poraz niewiadomo który, raport policyjny wylicza artykuły skradzione przez włamywaczy w konsumie Rożdżeń - Szopienice. Zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę na powtarzające się regularnie, co tydzień nieomal, włamania do tego konsumu. Należałoby jednak baczniej pilnować tych sklepów. gdyż, jak wiadomo, włamywacze znachodzą tam coraz częściej i wyrządzają w sumie ogromne szkody.

Dwa zamachy samobójcze w Chorzowie

Chorzów, 15 marca.

W ubiegłą środę przywieziono do szpitala w Nowym Bytomiu 39-letnią kobietę, która z nieznanych przyczyn popełniła zamach samobójczy. Jak się okazało, Klara Klepkowa, żona kierownika kasy hutniczej huty „Pokój” w Nowym Bytomiu przy ul. Niedurnego rzuciła się z drugiego piętra na bruk, przyczem doznała złamania obu rąk i pęknięcia dolnej szczęki. W stanie ciężkim przewieziono desperatkę do

szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu. Usiłowane samobójstwo żony znanego urzędnika wywołało w Nowym Bytomiu sensację.

Również z nieustalonych przyczyn targnęła się na życie Anna Kuchta, zamieszkała w Chorzowie przy ul. Podgórskiej, która zażyła kilka tabletek sublimatu. Samobójczyńnię przewieziono do szpitala, gdzie, po wypompowaniu żołądka, pozostawiono ją w leczeniu.

Pożar od niedopałka papierosa

W ub. środę wybuchł w stodole drewnianej słomą krytej, własności Fichta Konstantego, zamieszkałego w Orzepowicach (pow. Rybnik). Stodoła spaliła się doszczętnie. Szkoda powstała wy-

nosi około 900 zł. Poszkodowany był ubezpieczony na sumę 1100 zł. W czasie badań przyczyn pożaru ustalono, że ogień powstał od niedopałka papierosa rzuconego na słomę.

Z Śląska Opolskiego

— **Pożar zniszczył stodołę.** W posiadłości gospodarza Bernarda Wieczorka przy ulicy Marjackiej na Starej- wsi pod Raciborzem, wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył stodołę. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

— **Przejechana przez sanki.** Na ulicy Białskiej w Prudniku najechana została przez sanki 39-letnia Hoheiselowa, matka trojga dzieci. Nieszczęśliwa kobieta znalazła się pomiędzy kołami a potem pod saniami, — które przeszły jej przez brzuch. Odstawiono ją natychmiast do szpitala, gdzie zmarła jeszcze tego samego dnia.

— **Śmierć trojga dzieci pod lodem.** Na lodzie starego koryta Odrzy w Przyworze (powiat opolski) ślizgało się kilkoro dzieci szkolnych. W pewnej chwili załamał się lód i trojga dzieci: 7-letnia Elfryda Broma, 4-letni Karol Broma oraz 6-letnia Marja Sobocianka zniknęło pod wodą. Na pomoc pośpieszyli pewien 12-letni uczeń szkolny i pewien 20-letni młodzieniec, lecz daremnie byli ich wysiłki i zaledwie sami uszli z życiem. Później wydobyto zwłoki trojga topielców, lecz wszelki ratunek był daremny, aczkolwiek na miejsce wypadku przybyła kolumna sanitarna z lekarzami.

— **Zamordowanie żandarma.** Z Sycona donoszą o zamordowaniu starszego wachmistrza żandarmu Melzina przez 23-letniego już ciężko karanego Kozschioła. Po dokonanej zbrodni K. przywłaszczył sobie rewolwer zamordowanego i zbiegł. W pościg za zbrodniarzem puścili się urzędnicy policyjni i celni. W lesie stradomskim natknął się zbrodniarz na leśniczego i skierował

broń do niego. Leśniczy atoli wyprzedził mordercę i celnym strzałem położył go trupem na miejscu.

— **Zasądzenie za okaleczenie z wynikiem śmiertelnym.** Pod koniec ubiegłego roku popełniona została zbrodnia w lasach pod Gierałtowicami (pow. kozielski), mianowicie został postrzelony murarz Stein. Ciężko ranny przed śmiercią zeznał, iż nieiaki Swaczyna zwałił go do lasu i tam potrzelił, by nie zdradził włamania do składu handlarza broni Szopy w Koźlu. Swaczyna odpowiadał za tę zbrodnię przed sądem przysięgłych w Raciborzu, który przyjął w tym wypadku rozmyślne okaleczenie z następstwem śmierci i skazał oskarżonego na dwa lata więzienia łącznie z karą za nieprawne posiadanie broni.

Z Cieszyńskiego

Bal Polek.

Kończyce Małe. W sobotę, dnia 2. marca br. urządziło tutejsze koło Polek pod protektorem p. starościny Eleonory Plackowskiej bal, który się pod każdym względem bardzo dobrze udał. Mimo wielkiej śnieżycy, zebrała się po- każna liczba uczestników z miejsca i okolicy. Bal ten zaszczycili swoją obecnością państwo starostowie Plackowscy z Cieszyna, miejscowa dziedziczka p. Wurzianowa, oraz przedstawicielki koła Polek z Zebrzydowic. Panie postarały się o wyborne smakołyki. Przy dźwiękach doborowej muzyki, baw.ono się miło, uczciwie i serdecznie.

Uczestnik.

Przegląd religijny

Po śmierci biskupa berlińskiego.

Wiadomość o śmierci biskupa berlińskiego dr. Mikołaja Baresa wywołała w Watykanie niezwykle silne wrażenie. Papież, któremu wcześniej już mówiono o nagłej chorobie biskupa Baresa, przesłał specjalne błogosławieństwo a na wieść o śmierci polecił kardynałowi Pacelliemu przesłać do kapituły berlińskiej wyrazy serdecznego Swego ojcowskiego współczucia. S. p. biskup Bares po przyjęciu Ostatnich Sakramentów zdążył jeszcze przesłać Ojcu św. depechę, w której zaznaczył, że ostatnie myśli i całą swą miłość skierowuje ku osobie Ojca Chrześcijaństwa. Organ watykański „Osservatore Romano” poświęcił Zmarłemu, pierwszemu i jedyńemu biskupowi Rzeszy mianowanemu po zawarciu konkordatu, gorliwemu współpracownikowi przy ustalaniu z rządem niemieckim sposobu przeprowadzenia przepisów tego konkordatu, dłuższe bardzo serdeczne wspomnienie.

Stan liczebny Zakonu Franciszkanów.

Według ostatniej statystyki stan liczebny Zakonu Franciszkanów przedstawia się następująco: wszystkich członków w Zakonie w 104 prowincjach jest 24034; z tego jest 10725 kapłanów, reszta klerycy i bracia: na misjach pracuje 1395 księży i 385 braci, razem 1780. Franciszkanie pracują w duchu świętego Franciszka prawie na całym świecie. Prowincje zakonne dzielą się na poszczególne kraje następująco: Polska 3. Ekwador (Ameryka Półn.), 1. Albania 1. Anglia 1, Argentyna 2, Austria 2, Belgia 2, Boliwia 1, Brazylia 2, Kanada 1, Czechosłowacja 2, Chile 3, Kolumbia 1, Francja 6, Niemcy 5, Irlandia 1, Hiszpania 8. Holandia 1. (największa prowincja, ma 545 ojców), Węgry 2. Włochy 37, Jugosławia 6, Litwa 1, Malta 1, Meksyk 3, Palestyna 1, Peru 2, Portugalia 1, Rumunia 1, Stany Zjednoczone A. P. 6; pozatem na terenach misyjnych w Chinach i Japonii.

Działalność misyjna księży salezjanów.

Ogłoszono ostatnio niezmiernie ciekawe dane statystyczne, dotyczące misyjnej działalności księży salezjanów. Początkiem tej działalności był dzień 11 listopada 1875 roku, kiedy Don Bosko wysłał pod przewodnictwem późniejszego kardynała Cagliero pierwszych dziesięciu misjonarzy do Patagonji. Dziś zgromadzenie księży salezjanów posiada 17 misyj właściwych i 30 misyj pomocniczych na Ziemi Ognistej, w Ekwadorze, Brazylii, Argentynie, Paragwaju, Indjach, Japonii, Siamie, Bengu, Konstantynopolu, Azji Mniejszej, Jerozolimie, Egipcie, Algierze, Tunisie, Kongo, Marokko, na Przylądku Dobrej Nadziei i w Australji. Niedawno z okazji konsekracji dwóch nowych wikariuszy apostolskich księży salezjanów Ludwika Mathias i Stefana Ferrando w Assamie odbyły się podniosłe uroczystości z udziałem władz miejscowych i licznych przedstawicieli protestantów i pogan. Ponieważ św. Jan Bosko uważany jest przez wszystkich za postać wysoce czczoną jako przyjaciel i obrońca całej bez wyjątku społeczności ludzkiej, w Assamie wzniesiono mu publicznie pomnik bronzowy. Do Assamu pierwszy księża salezjanowie przybyli w roku 1922, zastając tam niespełna 4 tysiące katolików. Obecnie liczba ta wzrosła do przeszło 30 tysięcy.

Mszał Rzymski przetłumaczony na język chiński.

Drukarnie Zagranicznych Misyj Paryskich w Hong - Kongu wydała ostatnio kompletne tłumaczenie Mszału Rzymskiego na język chiński w tomie, zawierającym 1300 stron. Obok tekstu chińskiego, znajduje się tekst łaciński. Tłumaczenie to nie jest pierwszym: w roku 160 dokonał takiegoż przekładu sycylijski jezuita o. Ludwik Buglio. Z przetłumaczonego przez o. Buglio mszału, zachowały się tylko 3 egzemplarze.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Z dalszych stron.

Zgon ostatniej królowej Tahiti.

Paryż. W Papeete zmarła wdowa po królu Pomare V, który odstąpił swoje państwo Francji. Królowa Marauto-roa pochodziła z rodziny Salmon, której działalność obejmowała przez długie lata wyspy polinezyjskie. — Od chwili śmierci swego męża, ostatnia królowa Tahiti żyła w zaciszu w Papeete, gdzie też obecnie zmarła. Ludność miejscowa, która aż do ostatka uważała ją za swą władczynię, zgotowała jej wspólny pogrzeb. Zmarła była wielką przyjaciółką Francji, która też nadała jej w 1922 roku Legię Honorową.

Strach przed żeniactwem.

Landsberg nad Wartą. Pewien tutejszy młodzieniec postanowił się ożenić. Ojciec narzeczonej już zakupił meble i przygotowywał uroczystości weselne. Gdy nadszedł dzień, w którym młodzi ludzie mieli pójść do urzędu stanu cywilnego, okazało się, że młodzieniec gdzieś przepadł. Pozostawił tylko kartkę, na której napisał, że ucieka ze strachu przed żeniactwem. Po dziś dzień jeszcze nie wrócił.

Płynna miedź.

Chicago. Dwu badaczom powiodło się po ośmioletniej pracy wynaleźć sposób otrzymywania miedzi w stanie płynnym. Wynalazek ten ma być z tego względu bardzo ważny, że płynnej miedzi można używać do wyrobu farb malarskich, nie ulegających żadnym wpływom.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Sobota, dnia 16 marca: „Każdy Człowiek” o godzinie 20.
Niedziela, dnia 17 marca: „Każdy Człowiek” sprzedane dla kop. Richter o godz. 15.45.
Niedziela, dnia 17 marca: „Domek z kart” sprzedane dla Zaki. Hohenlohe o godz. 19.
Wtorek, dnia 19 marca: „Akademia żołnierska” o godz. 15.30.
Wtorek, dnia 19 marca: „My — Pierwsza Kadrowa” arcyzłote przedstawienie o godz. 19.45.
Środa, dnia 20 marca: „My — Pierwsza Kadrowa” dla Kol. Przysp. Wojsk. 19.45.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 15 marca rb.:

Kino CASINO: „Hrabia Monte Christo”.

Dział handlowy.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych. (Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Zyto (15.70—15.80) 15.75—16. Pszenica jednolita 19—19.50. Pszenica zbierana 18.50—19. Owies jednolity (18.25—18.75) 18—18.75. Owies zbierany (17.75) 17—17.75. Jęczmień na kaszę 18—18.75. Jęczmień pastewny 16.75—17.50. Fasola biała 24—24.75. Fasola krasa 23—23.75. Łubin żółty 12.50—13. Łubin niebieski 11.50—12.25. Groch Wiktorja 45—48. Groch polny 30—32. Mąka ziemniaczana superior 25—25.50. Mak 43—46. Ircecka 21—22. Kukurydza (25) 24—25. Mąka pszena gat. IA 0—20 proc. (32.25—32.50) 32—32.50. IB 0—45 proc. (31.50) 31—31.50. IC 0—65 proc. 29—29.50. ID 0—60 proc. 27.50—28. IE 0—65 proc. (26.50—26.75) 26.50—27. IIF 45—65 proc. 18—19. IIA 65—70 proc. 17—18. IIB 70—75 proc. 16—17. Mąka żytnia Ia do 55 proc. (25) 24.50—25. Ib do 65 proc. (24) 24—24.50. II 55—70 proc. siłkowa (18) 17.75—18.25. II 60—70 siłkowa 16.75—17.25. II 1 razowa do 95 proc. 19.25—20.25. IV ostatnia ponad 70 proc. wymiały 14—14.50. Utręby pszenne grube z przem. standard. 11.50—12.25. Brednie (11.25) 11—11.75. Żytnie (10.50—10.75) 10.50—11. Kuchy linae (18.60) 18.25—18.60. Kuchy rzepakowe 12.50—13. Kuchy słonecznikowe 43—44 proc. 18.50—19.50. Śrut słonecznikowy 34—36 proc. 15—16. Śrut sojowy 21—21.50. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tom 1 proc. tłuszczy 15—16. Słoma prasowana 4.25—4.75. Siano łakowe 9.75—10.75. Siano końcynia 10.50—11. Nasiona: Kończynia czerwona bez kaniarki (150—170) 150—180. Biała 90—120. Szwedzka 250—300. Żółta (97—110) 100—120. Rajgras angielski (118) 110—130. Tymotka (89) 100—100. Seradela 16—18. Wyka 28—30. Peluska 32—34. Buraki sekdorfskie żółte 160—190, czerwone 165—195. — Ogólny obrót 1.210 ton. Uspokojenie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na centralnej targowicy w Mysłowicach spędzono, od dnia 5 do 11 marca br. 636 sztuk bydła, 1648 sztuk świń, 207 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg żywej wagi za: stadniki pełnomiesięczne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 50—60 gr; pełnomiesięczne młodsze 40—49; jałowki i krowy pełnomiesięczne wytuczono jałowki najwyższej wartości rzeźnej 58—63; pełnomiesięczne wytuczono krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7—mł 55—60; starsze wytuczono krowy i mniej dojrzałe młodsze krowy i jałowki 50—54; młodsze odżywione krowy i jałowki 43—49; licho odżywione krowy i jałowki 35—42; cielęta najprzebieższe tuczone 60—67 gr; średnie tuczone cielęta i najprzebieższe saski 54—59; mniej tuczone cielęta i dobre saski 45—53; liche saski 35—44. Świnie tuczone ponad 150 kg żywej wagi 80—90 gr; pełnomiesięczne od 120—150 kg żywej wagi 70—79; pełnomiesięczne od 100—120 kg żywej wagi 62—69 gr; pełnomiesięczne od 50—100 kg żywej wagi 54—61.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 14 marca.

WARSZAWA. PAT. — Dewizy: Belgia 123.80 124.11 123.40. Gdańsk 173.00 173.43 172.57. Holandia 359.30 360.20 358.40. Londyn 25.18 25.31 25.05. Nowy Jork 6.29 6.32 6.25 1/8. Nowy Jork kabel 5.29 5.32 5.25 1/4. Paryż 34.98 35.07 34.89. Praga 22.16 22.21 22.11. Szwajcaria 171.95 172.38 171.52. Włochy 44.12 44.24 44.00. Berlin 213.50 — 214.30 212.40. Oslo 126.00 127.25 125.95. Kopenhaga 112.75 113.30 112.20. Dolar pryw. 5.25 1/4. Tendencja niejednolita.

Kronika gospodarcza

Zniżka cen jabłek. Na ostatniej aukcji owocowej w Gdyni została sprzedana większa partja jabłek sowieckich w ilości 6 tysięcy skrzynek po cenie od 1,15 zł do 1,35 zł za kg. W porównaniu z poprzednią aukcją ceny jabłek wykazały zniżkę, gdyż wówczas dokonywano transakcji po cenie od 1,25 do 1,60 zł za 1 kg.

Dodatni bilans handlowy. Bilans handlowy za miesiąc luty przedstawia w przywozie wartość 63.914.000 zł, w wywozie zaś 68.517.000 zł, saldo zatem dodatnie wynosi 4.603.000 zł.

Taksy kuracyjne będą obniżone. Uzdrowiska państwowe postanowiły obniżyć w nadchodzącym sezonie wiosennym taksy kuracyjne oraz opłaty za korzystanie z kąpiel i inne zabiegi lecznicze. W ślad za nimi nastąpi obniżka taks kuracyjnych również w uzdrowiskach prywatnych.

Polski len podbija Anglię. Polscy eksporterzy lnu zawarli ostatnio poważne transakcje na dostawę lnu do Anglii i Belgii. Wartość transakcji wynosi blisko 3 miliony złotych. Len polski zdobył ostatnio wiele nowych rynków, konkurując nawet z lenem przywożonym z Rosji sowieckiej. Polski len sprzedaje się zagranicą za 40 funtów szterlingów za tonę.

TANIE MEBLE

CHORZÓW II, BYTOMSKA 36

Uwaga: Ceny na meble znów niższe jak: sypialnie od 260.— zł. — kompletne elektryczne kuchnie od 100.— zł. — łóżanka od 30 złotych. — Proszę się przekonać!

Ktoby wiedział miejsce zamieszkania Edwarda Melentowicza, syna Michała i Leontyny, lat 44 ostatnio zamieszkałego w Kolonii Kolejowej Wileńskiej, poinformować Konsystorz Ewangelicko-Reformowany Wilno, Zawłna 11. (49)

Ktoby z mistrzów piekarskich przymie za ucznia piekarskiego chłopca zdrowego, silnie zbudowanego z bardzo do breml świad. szkolnego. Zgłoszenia skierować należy do Administracji „Katolika” (27 „Uczeń piekarski”.)

Z teatru

„Halka”

W środę odbyło się przedstawienie „Halki” przy udziale artystów b. opery katowickiej oraz młodych śpiewaków. Dzieło Moniuszki, aczkolwiek popularne i dostatecznie na Śląsku znane, ściągło do teatru katowickiego masę publiczności. Widownia zapelniona była do ostatniego miejsca. Nastroj był podniosły i naprężony, bo z ciekawością oczekiwano występu dwóch młodych śpiewaków śląskich.

Muzycznym kierownikiem całej imprezy był p. Bończa-Tomaszewski, który z wielką brawurą prowadził niezbyt dobrze zgraną i nieczysto brzmiącą orkiestrę. Uwertura pozostawiała wiele do życzenia, natomiast dalsze części orkiestrowe wypadły zadowalająco.

Tytułową rolę Halki wykonała śpiewaczka i aktorsko bez zarzutu rutynowana artystka operowa p. Bielecka. Każda jej aria wynagradzana została oklaskami. Doskonale Stolnika odtworzył p. St. Kruzer, który zarazem był reżyserem przedstawienia. Znany p. Kruzer z najlepszej strony i nie zawiedliśmy się na jego zdolnościach

śpiewających na ostatnim wieczorze. Szkoda tylko, że tak wybitna i młoda siła musi marnieć.

Poza tymi artystami zawodowymi wystąpili dwaj debiutanci: młody tenor p. Feliks Mathea i baryton p. Franciszek Pacia. Obaj występowali już przed mikrofonem rozgłośni katowickiej i zapisali się pięknie u radiosłuchaczy. Mieliśmy możliwość poraz pierwszy ujrzeć ich jako aktorów. P. Mathea śpiewał bardzo dobrze. Jego metaliczny tenor rozbrzmiewał czysto i pięknie. Ważniejsze arje odśpiewał poprawnie i z uczuciem. Jedynie aktorsko nie stał na wysokości. Na tem polu trzeba nieco popracować. P. Pacia również głos ma piękny, lecz brak mu jeszcze więcej rutyny. Stał pomimo to na wysokości zadania. Jako aktor jednak wykazuje pewne braki. P. Stróżyńska i p. Nowicki w rolach mniejszych dopasowali się do całości. Balet, złożony z 3 par tylko, udał się i odebrał dużo oklasków. Kulisy znane są jeszcze z czasów sezonu operowego. Całą imprezę nazwać można udaną w całej pełni.

w. z. a.

Rozmaitości.

Pożar historycznego zamku ugaszony winem.

W Candello w Piemontie zapalił się dach zamku Ricetto z 11-go stulecia. Wskutek niezwykle surowej zimy we Włoszech zamarzły wodociągi, lecz nie naprawiano ich ze względu na to, że zamczysko było chwilowo niezamieszkałe. Straż pożarna była w kłopotcie, czem ugasić pożar, lecz służba otworzyła piwnice i wskazała znajdujące się w niej beczki ze szlachetnym czerwonym winem piemontekiem, w którym zanurzono. W następstwie tego niezwykłego gaszenia pożaru urządzono na ratuszu w Candello święto wina jako środka przeciwpowodziowego, zwłaszcza, że zapasy wina były ubezpieczone.

Sześćioletni matematyk.

Pisma sowieckie donoszą o niezwykłym fenomenie psychologicznym, jaki jest obecnie przedmiotem badań w Leningradzkim Instytucie Pedologii. Fenomenem tym jest sześćioletni chłopczyk. Już w czwartym roku życia sam nauczył się czytać i pisać, a mając pięć lat, umiał na pamięć tabliczkę mnożenia

i biegle rozwiązywał zadania arytmetyczne z zakresu czterech działań. Obecnie ten cudowny chłopiec liczy dokładnie sześć i pół roku. Z łatwością operuje liczbami do miliona i bez omyłki podnosi do drugiego i trzeciego stopnia trzy i czterocyfrowe liczby. Ojciec młodego matematyka jest wyższym urzędnikiem kolejowym na Syberji. Matka przyjechała z chłopcem do Leningradu, aby lekarze i psychologowie dokładnie zbadali malca i orzekli, czy tego rodzaju przedwczesny przejaw zdolności matematycznych jest zjawiskiem normalnym. Prof. Ozierckij, który badał chłopca, oświadczył współpracownikowi „Izwiestij”: „Fizyczny rozwój chłopca odbywa się zupełnie normalnie. Poza zdumiewającymi zdolnościami, nie różni on się niczem od swoich rówieśników. Jest rzeczą charakterystyczną, że często podczas rozwiązywania jakiegoś skomplikowanego zadania, malec nagle przerywa pracę i, jakgdyby o wszystkim zapomniał, biegnie bawić się z kolegami. Chłopiec nie jest żywym mechanizmem do liczenia, lecz przejawia zaskakującą inwencję matematyczną, wynajdując własne metody rozwiązywania zadań”.

Sprawy towarzystw.

Zebrań pszczelarzy.

Katowice. Stow. Pszczelarzy Śląskich, koło Katowice odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 17 marca rb. w Katowicach o godz. 14 w lokalu „Do Zgody” przy ul. Szopena nr. 8, na które zaprasza członków, sympatyków i gości.

Program obchodu imienin Marszałka J. Piłsudskiego w Katowicach - Dębie.

Dnia 18 marca br. O godz. 18.30 zbiórka półwojskowych organizacji przy szkole XIX, poczem przemarsz ulicami Dębu z pochodniami i orkiestrą Zw. Rez. przed pomnik Powstańca Śl.

Dnia 19 marca br. O godz. 8.15 zbiórka wszystkich organizacji społecznych, półwojskowych i zawodowych ze sztandarami przy sokoln. po ustawieniu się pochodu wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, poczem manifestacja przed pomnikiem. Całość prowadzi por. rez. Wróbel. Uroczysta akademja o godz. 17-ej na sali kina „Debina”, na którą stawia się poczy sztandarowe.

Nadesłane.

60-lecie urodzin.

Goduła. W dniu 15 bm. obchodzi 60-lecie urodzin obywatel tutejszy i czytelnik „Katolika”, p. Józef Kwiska. Z tej okazji składają Jubilatowi życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jaknajdłuższe czasy.

Żona i dzieci.

(Do życzeń przylacza się redakcja „Katolika”).

Śp. Alojzy Fila.

Nowy Bytom. W dniu 13 marca br. zmarł nagle na udar serca członek Organizacji górniczo-hutniczych i invalidów wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Katowicach, śp. Alojzy Fila w Nowym Bytomiu. Zmarły był założycielem oraz przewodniczącym miejscowej filii od samego początku jej istnienia. Był także długoletnim czytelnikiem „Katolika Śląskiego”. Zgon zasłużonego obywatela i rodaka pograżyl wszystkich w głębokim smutku. Niech odpoczywa w pokoju!

Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Imielin. Jak rokrocznie wyjeżdża i w bieżącym roku z tutejszej parafii pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej, na obchody wielkopostne.

Pielgrzymka wyrusza pociągiem popularnym dnia 13 kwietnia, to znaczy w sobotę, przed palmową niedzielą, po południu. W palmową niedzielę występował będzie w Kalwarii Zebrzydowskiej chór kościelny z parafii Imielin z pasjami. Obchody tegoroczne połączone są z adoracją Krzyża Świętego, w czem wezmą w nich udział księża biskupi. Koszt przejazdu wynosi, tak jak w ub. roku, łącznie z kosztami na nabożeństwa itd. 6 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmują przewodnik Wacenty Palka, Imielin, ul. Kościuszki 5 do dnia 10 kwietnia. Termin zgłoszenia należy bezwzględnie dotrzymać, gdyż zgłoszenia po 10 kwietnia nie będą uwzględniane. Prosi się o liczny udział z sąsiednich parafii, jak Krasowy, Dzieckowice, Kosztowy itd.

SPORT.

Sokole zawody gimnastyczne Bogucice-Dąb, w Katowicach-Dębie.

Dnia 17 marca 1935 odbędzie się o godz. 18 w sali p. Piotra Kosza przy ul. Debowej 66 w Katowicach-Dębie zawody gimnastyczne pomiędzy Tow. gimn. „Sokół” Bogucice, a Tow. gimn. „Sokół” Dąb, połączone z ćwiczeniami drużyn sokolich gniazda Dąb. Zawody obejmują ćwiczenia na koniu, drążku i poręczach. Ze względu na doborowy zastęp Bogucic, w skład którego wchodzi kilku czołowych zawodników Polskiej, zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Wielkie zmiany w sporcie motocyklowym na Śląsku i Zagł. Dąbrowskiem.

Wybrany na walnem zebraniu Okr. Związku Motocyklowego w Katowicach nowy zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu odbytem w dniu 8 marca br. jak następuje: prezes plk. Otton Grosser, dyr. Kolei Państw. I wiceprezes p. Levitoux Henryk z KMZD. „Strzelec” Sosnowiec. II wiceprezes p. Cieszanowski Brunon z K. M. „Strzelec” Chorzów, sekretarz p. Szczepanik Paweł z Sekcji Mot. Kol. PW. Katowice, skarbnik p. Faust Eugeniusz z KMZD. „Strzelec” Sosnowiec, kapitan sportowy: p. Cieszanowski Brunon, zast. kap. sport. p. Kwaśny Konrad z K. M. „Strzelec” Chorzów, kapitan turystyczny p. Iskra Stanisław. Sosn. Tow. Sp. „Unia” Sosnowiec, członek zarządu p. Zajac Jan z K. M. Dąbrowa Górnicza, p. Adamczyk Juliusz z K. M. „Strzelec” Cieszyn. Powyższy skład zarządu z dyr. kolej pułk. Grosserem na czele daje gwarancję, iż obudzi sport motocyklowy na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem z letargu i poprowadzi go na nowe tory dla dobra i rozwoju sportu motocyklowego.

Program radiowy.

Niedziela 17 marca.

KATOWICE. Godz. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Fragmenty z suity Griega „Peer Gynt”. 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 „Co słychać na Śląsku” — opowie dr. Tomasz Strzembosz. 12.15 Transmisja z Poznania akademii polsko-rumuńskiej. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Płaków” Arystofanesa. 14.00 Dawne przeboje (płyty). 15.00 Kącik Młodzieży Przy sposobieniu Rolniczego. 15.15 Posłuchajmy harmonji. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.35 Muzyka ludowa. 15.45 „Z doświadczeń rolniczych w kraju Sowietów”. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Einharda: „Fragment z życia Karola Wielkiego”. 17.00 Muzyka lekka. 17.35 „Jak się łowi zwierzęta” — pogadanka dla dzieci starszych. — 17.50 Kultura życia codziennego. 18.30 „Muzyka w polskim domu”. 18.45 Życie młodzieży. 19.08 Utwory na skrzypce w wyk. Jeanne Gautier. 19.25 „Bery i bojkłi śląskie” — Karlika z Kocynra. 19.45 „Haluje na polskich statkach”. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce”. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego (Poznań). 21.50 Szkic literacki „Co czytać”. 22.05 Lokalne wiadomości sportowe. 22.20 Koncert złożony z utworów Henryka Opieńskiego. 23.10—24.00 Wieczór taneczny.

Poniedziałek 18 marca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Koncert zespołu Landowskiego i Pewznera. 12.45 „Sprawy pieniężne w małżeństwie”. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Fanfara rycerska. 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Wiadomości bieżące. 14.00 Koncert popularny. 15.45 „Zapomniani kompozytorzy”. 16.30 „Powieści słowacka po wojnie” — szkic literacki. 16.45 Duety w wyk. Zofii Temnickiej i Ireny Bady. 17.00 „Jak dzieci winzowali Panu Marszałkowi w 1919 roku”. 18.10 Transmisja uroczystości ofiarowania obywatelstwa honorowego miastu Lwowa Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu (Lwów). 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Strajk szkolny w Kongresówce w r. 1905” — ks. dr. Bolesław Rośński. 18.45 Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego wymarszu organizacji do Belwederu w przeddzień imienin I-szego Marszałka Polski — Warszawa. 19.15 „Dorota Sybilla, księżna na Brzegu i Lignicy”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 „Wesola wdówka” Fr. Lehara. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Muzyka.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Niedziela 17 marca.

WIEDEN. Godz. 12.05 Muzyka skandynawska. 13.15 Muzyka lekka. 16.00 Pieśni ludowe. 17.00 Muzyka operetkowa. 19.10 Płyty. 22.10 Muzyka kameralna. 23.30 Muzyka taneczna.

MORAWSKA OSTRAWA. Godz. 7.30 Koncert poranny. 8.30 solo na trąbce. 9.25 Muzyka religijna. 11.00 Kwartet smyczkowy. 12.15 Muzyka lekka. 16.00 Koncert popularny. 19.05 Muzyka wojskowa. 21.10 Muzyka lekka. 22.30 Muzyka jazzowa.

WROCLAW, GLIWICE. Godz. 5.35 Płyty. 6.35 Koncert poranny. 8.25 Płyty. 13.00 i 16.00 Muzyka popularna. 18.30 Suita wiołenczelowa. 22.30 Koncert popularny

Poniedziałek 18 marca.

WIEDEN. Godz. 12.00, 14.00 i 16.10 Płyty. 17.40 Pieśni estońskie. 19.50 Muzyka kościelna. 21.15 Koncert europejski. 22.30 Muzyka ludowa. 23.50 Płyty.

MORAWSKA, OSTRAWA. Godz. 11.05 Muzyka lekka. 12.35 i 15.55 Muzyka popularna. 19.30 Muzyka lekka. 21.15 Koncert z Wiednia. 22.15 Płyty.

WROCLAW, GLIWICE. Godz. 5.00 i 6.35 Płyty. 7.15 Koncert poranny. 9.15 Płyty. 12.00 Koncert południowy. 15.30 Utwory fortepianowe. 16.30 Koncert popularny. 18.20 Koncert solistów. 19.00 Muzyka dęta. 21.30 Muzyka lekka. 22.30 Muzyka taneczna.

Kronika radiowa

— Właściwości głośnika radiowego. Jak słuchaczom radja zapewne wiadomo, głośnik niezawsze wiernie oddaję tony muzyki, nadawanej przez radjo. W laboratorjach elektrotechnicznych badano te sprawę i stwierdzono, że głośnik stożkowy dobrze oddaje niskie tony, nie nadaje się natomiast do silnego wzmacniania tonów o wysokiej częstotliwości. Działanie membrany stożkowej przy reprodukcji np. bicia bębnow lub turkotu karabinów maszynowych jest tak silne, że trzymana w pobliżu ręki ulega zupełnie wyraźnie odczuwanym drganiom. Natomiast głośniki tubowe, aby wiernie oddawać głos o niskim tonie, musiałyby mieć tubę o długości od 5—6 m. Głośnik więc o wielkiej płaszczyźnie nadaje się lepiej do produkcji wysokich tonów, głośnik zaś stożkowy do niskich tonów. Już obecnie są w handlu aparaty radiowe, oczywiście bardzo drogie, które mają oba rodzaje głośników. Zapomocą specjalnego urządzenia niskie tony o częstotliwości od 50—400 drgań na sekundę idą przez głośnik stożkowy, natomiast tony o częstotliwości od 800—8000 drgań skierowuje się na głośnik o dużej płaszczyźnie. Tym sposobem osiąga się niemal naturalną reprodukcję muzyki radiowej w aparacie.

— Dalszy wzrost abonentów radiowych w Polsce. Jak się dowiadujemy, rekordowy wzrost abonentów radiowych w Polsce, trwa dalej. W połowie lutego przybyło około 9000 nowych radiosłuchaczy, tak, że liczba ogólna wynosi obecnie 409.000. Napływ abonentów trwa dalej, przyczem charakterystyczne jest, że zmniejsza się coraz bardziej liczba skreśleń. Świadczy to o pogłębiającej się w Polsce potrzebie słuchania radja.

Czasopisma

„Dziecko i matka”

dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat siedmiu nr. 5 ukazał się w druku i jak zawsze przynosi szereg ciekawych i aktualnych artykułów wzbogaconych licznymi ilustracjami. Na treść numeru składa się: wiersz pt. „O chińskim chłopczyku” — B. Gamarnicka, „Praca nad charakterem” — M. Benisławska, „Dziecko pyta” — dr. C. Bańkowska, „Piersza” — M. M., „Czem zająć dziecko” — J. Gryziwiczówna, „Dziecko grymasi przy jedzeniu” — M. Moszkowska, „Higiena i kosmetyka dziecka” — J. Wierzchowska, „Pomarańcze” — dr. I. Epstein, „Niemowle dobrze wychowane” — dr. F. Łuniewska, Mody i roboty. Odpowiedź redakcji itd. Adres wydawnictwa: Warszawa, Solec 87.